Nr. 169. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 18 Lipca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Przymusowy wykup ziemi

Kraków, 17 lipca.

Wśród zgiełku wojennego niepostrzeżenie niemal dokonała się onegdaj w państwie polskiem rzecz, która zaciąży na jego rozwoju, stanowić będzie epokę w dalszem kształtowaniu się naszych stosunków społecznych. Na czwartkowem posiedzeniu Sejm uchwalił mianowicie w drugiem i trzeciem czytaniu wniesioną w czerwcu w postaci wniosku nagłego pos. Witosa i towarzyszy ustawę o przymusowym wykupnie gruntów dla celów reformy agrarnej w cenie, odpowiadającej połowie dzisiejszej targowej wartości ziemi. W ten sposób uczyniony został rozstrzygający krok na drodze do wykonania zasad reformy agrarnej, uchwalonej rok temu w dniu 10 lipca 1919 r. Do tego czasu zasady te były mianowicie tylko — »zasadami« i niczem więcej. Sprawa reformy agrarnej przedstawiała się jak chmura ciężka i nisko nad ziemią wisząca, z której jednak deszcz jeszcze nie zaczął padać. Teraz polała się pierwsza struga. Reforma agrarna weszła w wykonanie i to odrazu na wielką skalę i z wielkim impetem, jak strzała spuszczona z mocno napiętej cięciwy.

Gdyby nie wojna i nie obecny stan rzeczy, sprawa agrarna nie byłaby tak szybko nabrała tak wielkiej dynamiki. Ale kiedy państwo znalazło się w konieczności silniejszego zaapelowania do ofiar obywatelskich, przedewszystkiem zaś do ofiary krwi, partja posła Witosa, kierowana nieubłaganym realizmem interesów stanowych, sprezentowała państwu rachunek za ofiary już poniesione i zażądała zaliczki na poczet ofiar, mających być dopiero poniesionemi.

W tych szczególnych warunkach sprezentowany rachunek został skwapliwie i bez protestów godnych uwagi zaakceptowany. Za onegdajszą ustawą głosowały nawet te stronnictwa, które dotąd zajmowały wielce krytyczne stanowisko zarówno wobec zasad, na których się oprzeć ma reforma agrarna, jak wobec sposobów jej wykonania. Polska nie odniosła jeszcze zwycięstwa. Ale mają je już w kieszeni nasi ludowcy, którzy też sławili na onegdajszem posiedzeniu klubowem swoich marszałków zwycięskich w tej agrarnej wojnie, na szczęście bezkrwawej — Dąbala, Witosa i Kiernika...

Na przykładzie uchwalonej onegdaj ustawy okazuje się naocznie, jak z gruntu fałszywą była rachuba tych czynników, które parły do wojny w przekonaniu, że wojna wstrzymuje tempo przewrotu społecznego i ogranicza jego zakres. Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie. Wojna nowoczesna jest wojną ludową, a jako taka musi w tej czy innej postaci prowadzić do przewrotów społecznych, do gwałtownego przesuwania stosunku sił politycznych i gospodarczych. Koszta nowoczesnej wojny płaci się nietylko gotówką, nietylko zastojem gospodarczym całego społeczeństwa i państwa, lecz także odpowiedniemi zmianami w strukturze społecznej, wskutek których klasa — klasie społecznej musi płacić odszkodowanie.

Jednem ze źródeł, z których płynęła ta energja, która zaprowadziła nas aż do Kijowa na tak krótki a w takie skutki brzemienny pobyt, była także agitacja wychodźwa kresowego, które w naszej ekspanzji militarnej widziało jeden z najskuteczniejszych środków częściowej przynajmniej rewindykacji swojej własności ziemskiej, wskutek rewolucji na rzecz tamtejszego ludu utraconej, a reprezentującej żywioł polski na kresach. Niestety dzisiaj widzimy, że nietylko kresowi ziemianie ziem swoich nie odzyskali, nietylko resztki polskości na tych krwią zlanych kresach wydane zostały na nowo na pastwę rozszalałych wrogów, lecz także w rdzennej Polsce klasy posiadające muszą zgodzić się na bardzo poważną redukcję swego posiadania, aby pokryć koszta bezpośrednich skutków wojny.

Ludowcom i ich przywódcom niema co czynić wyrzutów. Zrobili oni tylko użytek z naturalnego prawa wszelkiego rozwoju, które dla nich wytworzyła sytuacja. Próżnemby też teraz było dociekać, jakie skutki pociągnie za sobą sejmowy akt onegdajszy. Nad skutkami temi dyskutowano już dosyć. Wiadomo, że będą one w każdym razie bardzo mieszane. W dalszej przyszłości, trzeciemu czy czwartemu pokoleniu przyniosą one z pewnością wielki pożytek. Bezpośrednio jednak wyrażą się niewątpliwie w dalszem obniżeniu sprawności gospodarczej państwa, zaciążą nad miastami, które mizerja aprowizacyjna przyciskać będzie jeszcze mocniej, niż dotychczas. Wszystko to jednak jest bezprzedmiotowe. Rzecz stała się i teraz pragnąć należy tylko, a także i uczynić wszystko, aby spełniła ten cel, dla którego została dokonana t. j. aby za cenę tej ustawy nasz lud wiejski poczuł się do żywszego niż dotąd obowiązku obrony tej ojczyzny, w której właśnie chłop zyskuje niebywały przywilej nabywania najlepszej ziemi po połowie ceny targowej. Takiej ojczyzny nie bronić ze wszystkich sił i wszystkiemi ofiarami, byłoby ze strony chłopów krótkowidztwem zupełnie niezrozumiałem. Taniej bowiem nie daliby im ziemi nawet bolszewicy.

Dlatego też z uznaniem powitać należy rezolucję, uchwaloną przez Sejm razem z omawianą ustawą, w myśl której to rezolucji tylko ci chłopi będą mieli prawo korzystania z dobrodziejstw ustawy, którzy spełnią swoją powinność wojskową. Jest rzeczą władz państwowych przypilnować, aby słowa tej rezolucji zostały ściśle w praktyce wykonane.

Zmienne walki na całym froncie.

Warszawa, 17 lipca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 16 lipca:

Po zaciętych walkach ulicznych oddziały nasze zmuszone były pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich **opuścić Wilno.** Oddziały nasze, które wycofały się na południe, walczą obecnie na linji Melachowicz.

Na południe od Oszmian oddziały nieprzyjacielskie sforsowały linje rzeki Olszanki i prowadzą atak na linję rzeki Czernicy.

W rejonie Bogdanowa oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dotarły do miejscowości Traby. Nasze kontratakujące oddziały prowadzą walkę w tym rejonie.

Na południe od Słucka piechota poznańska **odparła na linji rzeki Słuczy atak dwóch pułków piechoty i jednego pułku jazdy nieprzyjacielskiej.** Na południu sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Styru w rejonie Rafałówki oddziały 25 pp. zaatakowały znaczne oddziały nieprzyjacielskie w Suchowoli i Cudle. **Po zaciętych walkach obie te miejscowości zostały zdobyte.** W ręce nasze wpadło sześć karabinów maszynowych, wozy amunicyjne i kilkanaście koni.

W rejonie na wschód od linji Kołki-Rożyszcze-Łuck nieprzyjaciel w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie ponowił ataków.

Na południe od Krzemieńca nieprzyjaciel atakował bardzo silnie nasze pozycje pod Wyszgorodkiem. W ataku tym brało udział kilka tysięcy piechoty nieprzyjacielskiej i znaczna ilość artylerji. **Wszystkie ataki zostały odparte. Na linji Zbrucza udaremniono w kilku miejscach próby sforsowania rzeki przez nieprzyjaciela.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 17 lipca (Tel. wł.) Naczelnik państwa powrócił wczoraj do Warszawy po dwudniowym pobycie na froncie.

Marsz. Foch wobec spraw Polski.

„Kur. Por.“ zamieszcza korespondencję ze Spaa z 10 lipca, z której przytaczamy następujące szczegóły:

Jenerał Rozwadowski zaraz po przyjeździe do Spaa, w niedzielę 4 bm. złożył raport marszałkowi Fochowi, o położeniu w kraju. Marszałek Foch nie taił niezadowolenia z wydarzeń na froncie polskim.; twierdził, że ustępowanie pod naporem kawalerji Budiennego było **niepotrzebne, ani konieczne.** Był rozżalony, a nawet rozgniewany nieco, że go niedość dokładnie poinformowano o położeniu armji polskiej i o siłach bolszewickich. Chodził żywo po pokoju i mówił urywanemi zdaniami: Nie, to wszystko niepotrzebne! Tracicie niepotrzebnie głowę! Należy wzmocnić karność! Zmusić wojsko do stawienia oporu! **Zresztą nic nie jest jeszcze stracone!** W czasie wojny Francja, Italja były jeszcze w gorszem położeniu!

Rozżalenie marszałka nie ustępowało. Przyjazd premjera polskiego wyświetlił poważne położenie armji polskiej i skłonił miarodajne czynniki koalicji do zastanowienia się nad sposobem śpieszenia Polsce z pomocą. Marszałek Foch kładł nacisk na wzmocnienie siły **moralnej** samej armji polskiej. Podkreślał to w każdej rozmowie tak z jenerałem T. Rozwadowskim, jak i z samym premjerem, Wł. Grabskim. **Pomoc materjalną oczywiście koalicja przyrzekła i ta pomoc ma być bezzwłoczna.**

Na drugi dzień przyjął marszałek Foch korespondenta p. Włocha w swojej willi.

Marszałek usiadł przy biurku i napisał na bilecie korespondenta: „L'union de la Pologne fera sa force, son union avec l'Entente fera sa victoire — que tout le monde en Pologne y travaille sans perdre de temps“. (Jednolitość Polski sprawi jej siłę; jej łączność z ententą spowoduje jej zwycięstwo — oby wszyscy w Polsce w tym kierunku pracowali, nie tracąc czasu“. Były to słowa — pisze korespondent — napisane z powodu mojej prośby o słowa pociechy dla narodu polskiego. To też po napisaniu ich, marszałek spytał mię, chodząc po pokoju: „cela suffira-vous-t-il“. Czy to panu wystarczy? Skłoniłem się i podziękowałem, ale chciałem czegoś realnego, to też pytałem o **pomoc,** czy ententa ją da, czy szybką i w jakiej formie. „Niech pan radzi swemu narodowi, mówił marszałek, **by się łączył jeszcze liciej,** niech **się spaja, bo to stanowi siłę.** Widzi pan, gdy się buduje dom, to bierze się materjał ten, jaki jest na miejscu, odrzuca się to, co jest niepotrzebne lub nieodpowiednie, a idzie się też dalej, by tego materjału poszukać. Hm, pomoc! są rozmaite rodzaje pomocy! Rozumie pan, że **ja nie mogę czynić formalnych obietnic w imieniu ententy,** to pewne, **że się wam pomoże,** wszak idzie się z wami, a wy winniście iść z ententą. Zresztą sytuacja wcale nie jest rozpaczliwa. Voyons, voyons, widziało się gorsze rzeczy w czasie wojny! Francja była w gorszem położeniu niejednokrotnie, a Włochy także, a przecież zwyciężyliśmy dzięki jedności wysiłków. **Allez, allez, zwyciężycie, byle tylko cały naród się do tego wziął, nie trzeba tracić otuchy, zwyciężymy razem.** Niech pan to powie swemu narodowi; nie trzeba rozpaczać, on vaincra!“. Podziękowałem za zaszczyt, jaki mię spotkał — kończy korespondent — ze strony marszałka, uścisnęliśmy sobie dłonie, a w uszach ciągle brzmiały mi słowa: zwyciężymy, zwyciężymy, nie stracić nadziei.

Sprawa rozejmu ze sowietami

OŚWIADCZENIE PREZ. MINISTRÓW GRABSKIEGO.

Warszawa, 17 lipca (Tel. wł.) Prezydent ministrów Grabski zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy na konferencję celem udzielenia im informacji o obecnem położeniu państwa, spowodowanego możliwością rozejmu na froncie bolszewickim. Depesze, które w ostatnich dwu dniach pojawiają się w prasie zagranicznej, donoszą o przyjęciu przez rząd sowietów angielskich warunków i równocześnie wskazują, iż znajdujemy się w przededniu rozejmu. W momencie tym wskazane jest, byśmy zachowali jak największy spokój, byśmy zdobyli się na jak najdalej idącą konsolidację narodu, bo rozejm, to jeszcze nie pokój, **a dyktowanego pokoju rząd polski nie przyjmie. Cały więc naród stanąć musi w pogotowiu wojennem, a rząd ze swej strony nie zaniedba żadnych kroków, aby uczynić naszą siłę zbrojną zdolną do podjęcia w każdej chwili obrony przed nieprzyjacielem, gdyby rokowania pokojowe nie dopięły celu.** W tych usiłowaniach cały naród musi popierać rząd i naczelne dowództwo.

LINJA DEMARKACYJNA ROZEJMOWA.

Warszawa, 17 lipca (Tel. wł.) Z kół dyplomatycznych otrzymujemy następujące informacje:

Linja rozejmu dotyczy terenów, przyznanych Polsce uchwałą koalicji z dnia 8 grudnia 1919 r. jako bezspornych. Obszary na wschód od tej linji podlegają dyskusji. Granicę wschodnią terenów bezspornych stanowią **granice województwa lubelskiego i białostockiego, a zatem wojska polskie będą musiały się cofnąć na omawianą linję rozejmu.** Na północ od powiatu białostockiego linja rozejmu przedstawia się w ten sposób, iż **wojska nasze pozostaną w Grodnie.** Dalsza nasza **linja północna okupowana** będzie czasowo wraz z **Wilnem przez Litwinów. Czasowo więc będziemy musieli ustąpić z Wilna, ale to samo będą musieli uczynić bolszewicy,** mimo, że jak z ich akcji wynika, dążą oni właśnie do zajęcia Wilna jako podstawy operacyjnej przeciwko nam. **Linja dalsza od Grodna biegnąć będzie do Brześcia Litewskiego,** podczas gdy bolszewicy staną o 50 klm. od linji Dyneburg-Grodno, którą to linję kolejową **zajmą Litwini.** Dalej na południe od byłego Królestwa Polskiego postąpi się tak, jak się postępuje wogóle, gdy walka jest nierozstrzygnięta, **ustanowiony będzie mianowicie pas neutralny szerokości 50 klm.**

Co do Galicji wschodniej to wojska nasze zatrzymają pozycje, na których znajdować się **będą w chwili zawarcia rozejmu.**

Rozem sam przez się jest wstępem do pokoju, nie jest jednak podstawą prawną, jest tylko faktem, który może oddziałać jednak na rezultat rokowań pokojowych. Musimy więc liczyć się z tem, że przed dyplomacją polską staną w czasie rokowań pokojowych jeszcze trudne zadania. **Tyczy się to przedewszystkiem sprawy Galicji wschodniej.** W sprawie tej czyniono nam już pewne propozycje. Obecnie pomyślne rozwiązanie tego problemu nastręcza **więcej trudności, aniżeli wówczas. Czynnikiem sprzyjającym nam w tej sprawie będzie Francja,** jakkolwiek nie uznając rządu sowietów, nie będzie mogła wystąpić aktywnie w toczącej się grze dyplomatycznej. Wbrew temu, co się wogóle utrzymuje o prezydencie angielskim Lloyd Georgeu, nie jest on zasadniczo przeciwnikiem Polski: jest to natura bogata, **dostępna argumentacji.**

W sprawie Galicji wschodniej prezydent Grabski konferował z Lloyd Georgem, **który bez wahania zgodził się na dość znaczne ustępstwa ze swego dotychczasowego stanowiska, a przedewszystkiem zgodził się, aby nie urządzać w Galicji wschodniej plebiscytu. W każdym razie przedstawiciele ludności Galicji wschodniej będą dopuszczeni do rokowań pokojowych w celu ujawnienia swoich życzeń, jednak udział ich ograniczać się będzie wyłącznie do przesłuchania ich, natomiast nie będą oni brali udziału w rokowaniach jako strona.**

W trakcie dyskusji o ewentualnej pomocy dla Polski w razie odrzucenia przez bolszewików propozycyj pokojowych, **Lloyd George przyrzekł, a względnie wprost zobowiązał się kategorycznie do udzielenia Polsce pomocy.** Oświadczył on mianowicie, że Anglja wyrównała już wszystkie różnice między sobą a Rosją sowiecką, ale dodała obecnie nowy warunek: **przerwanie natychmiastowe kroków wojennych i zawarcie rozejmu z Polską.** Ponieważ bolszewicy kilkakrotnie deklarowali uznanie niepodległości Polski, więc niedoręczenie w terminie oznaczonym zadawalniającej odpowiedzi byłoby dowodem, że Rosja występuje przeciw niepodległości Polski. **Na ten wypadek Anglja wraz ze wszystkimi sprzymierzeńcami zobowiązała się wobec Ligi narodów do niesienia wszystkiemi siłami i rozporządzalnemi środkami pomocy Polsce dla obrony jej niepodległości.**

Nota angielska do sowietów.

Poldhu, 17 lipca (PAT). Bonar Law zakomunikował w Izbie gmin tekst noty do rządu sowieckiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych **i zawieszenia broni z Polską. — Pierwszym warunkiem jest pokój lub zawieszenie broni,** drugi zapewnienie wolności powrotu do kraju obywateli angielskich, trzecim zapewnienie zapłaty osobom prywatnym za niezapłacone jeszcze towary.

CHWIEJNA WIADOMOŚĆ O ROZEJMIE.

Warszawa, 17 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« z powołaniem się na ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że **ministerstwo nie otrzymało żadnych wiadomości o przyjęciu przez rząd sowietów propozycyj angielskich co do rozejmu z Polską.**

Zgoda sowietów na zawieszenie broni

Wiedeń, 17 lipca (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu: W dyplomatycznych kołach w Spaa rozeszła się pogłoska, iż **republika sowiecka przyjęła warunki koalicyjne zawieszenia broni z Polską.**

Paryż, 17 lipca (PAT). Ag. Havasa »Matin« podaje wiadomość, otrzymaną ze Spaa przez Londyn, według której **rząd sowietów zgadza się na wszelkie warunki Lloyd Georgea, nie wyłączając zawarcia z Polską zawieszenia broni.**

Praga, 17 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi iskrówką z Londynu: W kołach koalicyjnych w Spaa słychać, że Lloyd George otrzymał z Moskwy doniesienie, według którego rząd sowiecki przyjmuje projekt koalicji w sprawie zawarcia rozejmu z Polską.

PROTEST MIASTA LWOWA.

Lwów, 17 lipca (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie delegatów rady miasta Lwowa, na którem wiceprezydent Obirek przedstawił sprawę proponowanego zawieszenia broni i złączonego z tem warunku odnośnie do wschodniej Małopolski. Po ożywionej dyskusji, w której zaznaczyła się zupełna jednomyślność, uchwalono wysłać do Warszawy delegację, złożoną z 26 radnych i 1 członka prezydjum miasta, którzy uproszą byłych delegatów miasta Lwowa na konferencję pokojową do Paryża: posłów Jana Dąbskiego i Skarbka do wspólnej interwencji w razie wyjazdu do Spaa, względnie do Londynu. Uchwalono też wysłać do prezydenta ministrów p. Grabskiego następującą depeszę: Reprezenta-

---

Wybór pism Kopernika

Mniej więcej przed rokiem powstała w Krakowie „Spółka wydawnicza“, która krakowskiej kulturze humanistycznej prawdziwy zaszczyt przynosi. Między innemi wychodzi nakładem tej spółki (prowadzonej przez wybitne siły uniwersyteckie) „Biblioteka Narodowa“, której dotąd ukazało się już 15 tomów, a która dzięki znakomitemu kierownictwu, ma wszelkie dane po temu, by się stać w Polsce wydawnictwem klasycznem.

Na tom 15-ty tej „Biblioteki“ złożył się „Wybór pism Kopernika“ w przekładzie polskim, opracowany przez najlepszego znawcę życia i prac wielkiego astronoma prof. Birkenmajera. „Wybór“ ten, naprawdę po raz pierwszy dopiero popularyzujący pisma Kopernika, poprzedza treściwa, pierwszorzędnej doniosłości przedmowa, będąca syntezą dotychczasowych badań w tym zakresie. — To samo da się w jeszcze wyższym stopniu powiedzieć o drobiazgowych, a bardzo licznych i obszernych przypisach do wszystkich zawartych w książce tekstów prac Kopernika, przypisach, w których uczony komentator zamknął rezultaty swej długoletniej pracy nad życiem i dziełami genialnego rewolucjonisty w dziedzinie astronomji.

Przedmowa, będąca krótką biografią i charakterystyką Kopernika, przynosi cały szereg szczegółów, które w nader przekonywający sposób dowodzą: 1) polskości wielkiego astronoma, i 2) jego zadziwiającej wszechstronności.

„Ze krwi pradziadów, dziadów i ojców, zarówno po stronie ojca, jak i matki, latorośl rdzennie polskiej podówczas dzielnicy Piastowskiej, z dziadka i z ojca mieszczan krakowskich, z babki Modlibożanki, skoligacony blisko z Konopackimi, z Kostkami, z Działyńskimi, ród Koperników krakowskich, następnie czas krótki toruńskich, etnicznie biorąc, był niezawodnie polskim. Takim samym jak świadczy polityczna historja Prus i Ziemi chełmińskiej w ciągu XV i XVI jeszcze stulecia, był cały ród ów w narodowościowem swojem poczuciu i w swoich przekonaniach, takim samym był ostatni potomek tego rodu, sam wielki astronom: przez całe swe życie czuł, myślał i działał jak wierny syn Polski, zawsze, a zwłaszcza podczas, kiedy to występując po męsku i śmiało na sejmikach pruskich w Malborgu, w Grudziądzu... przeciwko podstępnym knowaniom zaborczego i drapieżnego Zakonu krzyżackiego, spokój swój i osobiste bezpieczeństwo przez to widocznie narażał“.

Podobnie ma się rzecz z wyobrażeniem, mylnie do niedawna jeszcze rozpowszechnionem w historji literatury naukowej, jakoby jenialny nasz rodak był wyłącznie zapatrzonym w niebo uczonym, który poza umiłowaną przez siebie astronomią, był już rzekomo obojętnym na inne kierunki myśli ludzkiej, oraz na powszednie sprawy życia ludzkigo. Tymczasem rzecz miała się całkiem przeciwnie. „Niezmiernie szeroki umysł Kopernika ogarniał z zadziwiającą łatwością rozliczne kierunki twórczości ludzkiej, pozornie od siebie znacznie odległe, zarówno w dziedzinie myśli naukowej, jak i wyobraźni. Oprócz astronomji oddaje się także właściwej matematyce, zwłaszcza trygonometrji, uprawia z zamiłowaniem i z powodzeniem nauki techniczne: hydraulikę i miernictwo, buduje wodociągi, zajmuje się chronologią, pracuje nad sporządzeniem pierwszych kart geograficznych Polski, Prus i Warmji, zagranicą studjuje medycynę, ażeby następnie rozwinąć w kraju znaczniejszą praktykę lekarską; w Italji oddaje się nauce prawa świeckiego i kościelnego i wywozi stamtąd dyplom doktorski prawa kanonicznego; zagłębia się w problematy ekonomiczne, skarbowe i monetarne, zajmuje się wiele numizmatyką, a wśród tego znajduje dość czasu, ażeby gorliwie i z wielkiem upodobaniem oddawać się lekturze mnóstwa pisarzów klasycznych, prozaitów i poetów, pracuje nad przekładami greckich tekstów na łacinę, układa własne poematy łacińskie, a nawet drobniejsze greckie, zabawia się rysowaniem ołówkiem, farbami i pędzlem malarskim!...“ Gdy w roku 1520 i następnych Krzyżacy napadli na Warmię, Kopernik podówczas kanonik warmiński, kierował obroną Olsztyna, tej jedynej warowni warmińskiej, jako jej komendant w dosłownem tego wyrazu znaczenia!... Stąd słuszne całkiem zestawienie go i porównanie z Leonardem da Vinci, które w roku zeszłym, gdy grono uczonych krakowskich urządziło uroczystą „akademię“ k uuczczeniu pięćsetnej rocznicy śmierci Leonarda da Vinci, przeprowadził prof. Birkenmajer w swym pięknym odczycie na temat: „Leonardo i Kopernik“.

Bo poza wszystkiem był Kopernik jeszcze znakomitym pisarzem, obdarzonym wybitnym talentem pisarskim, a nawet i poetyckim. Czytając ten „wybór“ jego pism, przedewszystkiem jest się uderzonym ich znakomitą fakturą literacką. Choć są to rzeczy ściśle naukowe, jednak znać na nich, że je pisał człowiek z wyobraźnią, który najbardziej nudny przedmiot umie przybrać w zajmującą formę, okrasić ją trafnemi porównaniami, lub plastycznemi, a poetycznie odczutemi opisami natury. Oto parę przykładów:

W mistrzowskiej przedmowie do swego nieśmiertelnego dzieła „O obrotach ciał niebieskich“, zwracając się do papieża Pawła III, pisze Kopernik, w przewidywaniu mogących go spotkać zarzutów:

„Lubo wiem, że rozmyślania człowieka, oddającego się filozofji, dalekie bywają od mniemań ludzi pospolitych, gdyż jego zadaniem jest dochodzić prawdy we wszystkich rzeczach, o ile Bóg na to zezwolił rozumowi ludzkiemu, to jednak sądzę, że należy unikać mniemań, odbiegających od rzeczywistości. To też gdy w myśli sobie uprzytomniłem, za jaką to niedorzeczność będzie poczytywane moje twierdzenie o ruchomości ziemi, przez tych mianowicie, którzy nieruchomość jej w pośrodku świata uznawali za prawdę, stwierdzoną przekonaniem wielu stuleci, długo się wahałem, ażali tę moją księgę, zawierającą dowody owej ruchomości, należałoby mi ogłaszać, czyli też możeby wystarczyło, gdybym poszedł za przykładem Pytagorejczyków i innych jeszcze, którzy tajników filozofji nie przekazywali na piśmie, lecz tylko ustnie, krewnym swoim i przyjaciołom... Zdaje mi się zaś, że nie dlatego oni tak czynili, ażeby wiadomości te ukrywali zazdrośnie, ale ich odkrycia najwznioślejsze, zdobyte znacznym wysiłkiem myśli mężów znakomitych, nie poszły na wzgardę u tych, którzy albo uczuwają wstręt do nauk żadnego zysku nie przynoszących, albo też takich, którzy, mimo, że nawoływaniem i przykładem innych pobudzani bywają do oddawania się filozofji z zamiłowaniem, jednak z powodu tępoty umysłu pomiędzy filozofami wyglądają tak, jak trutnie pomiędzy pszczołami.

Ci zaś, co zaprzeczają ruchowi ziemi, nie zdołali na owej podstawie wynaleść rzeczy głównej, jaką jest postać świata.

»Lecz wydarzyło się tak, jak gdyby ktoś pozbierał z różnych miejsc ramiona, nogi, głowę i inne członki, wyrysowane wprawdzie bardzo dobrze, ale nie ustosunkowane do jednego i tego samego ciała i sobie wzajem nie odpowiadające; a tak z nich wyobrażenie raczej potwora, aniżeli człowieka wytworzył.

...Nie wątpię, że bystrzejsi i uczeni matematycy przytakną mi, jeżeli (czego filozofja przedewszystkiem wymaga) nie powierzchownie ale gruntownie zechcą poznać i rozważyć to wszystko, co w dziele tem, jako uzasadnienie swoich twierdzeń przytaczam. Ażeby zaś zarówno uczeni, jak i nieuczeni, widzieli, że nie uchylam się od niczyjego sądu, wolałem te moje prace raczej Waszej Świątobliwości, aniżeli komu innemu przypisać, ponieważ nawet i w tym odległym zakątku ziemi, w którym żyję, Wasza Świątobliwość dostojeństwem Swojego urzędu, jako też zamiłowaniem do wszystkich nauk, także matematycznych, za znakomitość

cja miasta Lwowa w imieniu wzburzonej do głębi polskiej ludności Lwowa i wschodniej części Małopolski zanieśli na ręce p. prezydenta stanowczy protest przeciwko zamiarowi narzucania Polsce warunków sprzecznych z najświętszemi prawami najżywotniejszemi interesami narodu, w szczególności zaś zastrzegamy się jak najuroczyściej przeciwko jakiemukolwiek kwestjonowaniu trwałej i niezdolnej przynależności wschodniej części Małopolski do państwa polskiego, przeciwko zamiarowi narzucenia jej takiego ustroju, któryby pełnej i integralnej przynależność w czemkolwiek naruszył, lub nadszarpnął. Całe społeczeństwo polskie, zjednoczone dotychczasowemi ofiarami krwi i mienia, bronić będzie tego stanowiska do ostatniego tchu. Broniąc spraw własnych, wyrażamy zarazem przekonanie, że Sejm Rzeczypospolitej polskiej jako jedyna do tego powołana władza, z jednomyślną wolą całego narodu przyzna wszystkim narodowościom w państwie polskiem, a więc i Rusinom pełne równouprawnienie i swobodę rozwoju narodowego.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 17 lipca.

Toczą się rokowania o zawieszenie broni między Polską a sowietami. Interwencji podjęła się właściwie Anglja, z Lloydem Georgem na czele. **Ale zawieszenie broni, to jeszcze nie pokój.** Jeszcze przedewszystkiem nie posiadamy oficjalnych deklaracyj, czy i pod jakiemi warunkami rozejm dojdzie do skutku. **A warunki pokoju** — to znowu rzecz inna. Pytanie, jakie warunki będą w grze i czy je, bez naruszenia naszych istotnych interesów państwa, będziemy mogli przyjąć.

Abyśmy uzyskali pokój honorowy i korzystny, na to potrzeba, **abyśmy okazali siłę**, abyśmy okazali gotowość i zdolność do prowadzenia dalszej wojny, na wypadek, gdyby pokój nie przyszedł do skutku. Tylko z **militarnie silną**, do bojowego czynu zdolną Polską, liczyć się będzie koalicja i rząd sowietów.

Ani na chwilę zatem nie należy wątpić, czy będąca w toku obrona nar. nietylko ma rację bytu, **lecz jest koniecznością państwową**. »Naród pod broń!« — to jedyny i skuteczny argument, jaki rzucić możemy na szalę rokowań pokojowych, to jedyny środek ochrony, abyśmy nie byli pokrzywdzeni.

A więc hasło: »do broni!« rozbrzmiewać powinno coraz głośniejszem echem po wszystkich ziemiach polskich. Dzieło raz chlubnie rozpoczęte, musi być do ostatnich konsekwencyj wykończone, jeżli da Polski ma mieć wartość, jeżeli na przyszłych jej losach ma zaważyć.

Komitet Obrony Państwa w Krakowie i D. O. G. postanowiły wezwać wszystkie instytucje i organizacje, które zbiorowo oddały się do dyspozycji wojskowości, do wykonania swoich rezolucyj, przez wysłanie członków do służby wojskowej, albo wartowniczej, częściowo zaś do pomocy kancelaryjnej.

Wedle uchwały sejmowej, rodziny ochotników otrzymają zabezpieczenie zasiłkowe tak samo, jakie otrzymują osoby, obowiązkowo pełniące służbę wojskową.

Przy prezydjum Komitetu Obrony Państwa w Krakowie organizuje jeneralny skarbnik, dr Dwernicki, komitet finansowy (Wojenny Bank Kredytowy, Pałac Spiski), to też do niego we wszelkich sprawach finansowych należy się zgłaszać.

HOJNA OFIARA.

Na posiedzeniu wydziału i prezydjum kół pow. Zjednoczenia ziemian w d. 15 b. m., złożył p. Zdzisław Tarnowski deklarację, że subskrybuje na pożyczkę Odrodzenia **sześć miljonów koron**, tudzież, że **własnym sumptem ekwipuje i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie 60—70** wraz ze swoim młodszym siedemnastoletnim synem, dalej funduje czterdzieści łóżek szpitalnych, tyleż dla uzdrowieńców, wreszcie ofiarowuje 25 pokoi w swoim zamku dla rekonwalescentów i 162 miejsca w stajniach dla ich bydła.

Wspaniałym tym darem p. Zdzisław Tarnowski wskrzesił najpiękniejsze tradycje swego zasłużonego ojczyźnie rodu. Oby za jego przykładem poszli jak najrychlej przedstawiciele innych polskich rodów historycznych.

ŚWIADCZENIA TECHNIKÓW.

Wiec techników w salach krakowskiego Towarzystwa technicznego przy ulicy Straszewskiego 28 w dniu 15 b. m. zgromadził przeszło 250 inżynierów i techników ze wszystkich zawodów. Wiec zagaił w dłuższem przemówieniu prezes Towarzystwa technicznego, inż. Nitsch, poczem dokonano wyboru, powołując na przewodniczącego inż. Nitscha, na zastępcę inż. Ingardena, sekretarzował zaś inż. Zgliński. Na porządku obrad było wezwanie techników do świadczeń wojskowych. Sprawozdanie na wiec, inżynier Seifert, zapoznał obecnych z życzeniami wojskowości, zawiadomił, że już kilkudziesięciu kolegów techników zostało przez komitet techniczny do świadczeń wojskowych przeznaczonych, a następnie postawił następujące wnioski, które przez aklamację uchwalone zostały:

1) Wiec techników przyjmuje z uznaniem, że Towarzystwo techniczne objęło na rozkaz D. O. G. Kraków zorganizowanie i dostarczenie sił technicznych dla celów tego okręgu. 2) Wiec techników przyjmuje do wiadomości, że wydział Tow. technicznego tworzy komisję rzeczoznawczą, złożoną z przedstawicieli zrzeszeń i grup zawodowych technicznych, której orzeczeniom i rozkazom każdy technik bezwarunkowo się podda. 3) Wiec techników wzywa wszystkich kolegów techników, którzy na wezwanie dotychczas nie wypełnili kwestjonarjuszy, ażeby to uskutecznili natychmiast. 4) Towarzystwo techniczne ma prawo i obowiązek zająć się ewidencją wszystkich techników w okręgu D. O. G. Kraków zamieszkałych, bez względu na to, czy kwestjonarjusze wypełnili, i dysponować ich siłami dla dobra sprawy. 5) Technicy, wyłamujący się z pod obowiązku służenia ojczyźnie, będą oddani pod sąd ogółu kolegów.

Nastrój wiecu był nadzwyczaj podniosłym. W dyskusji brali udział pp.: Wyczyński, imieniem Izby budowniczych, Skąpski, nawołujący do wstępowania do szeregów, oraz Turski, który w pięknem a podniosłem przemówieniu żądał spełnienia obowiązku wobec ojczyzny.

O POMOC DLA RANNYCH KAWALERZYSTÓW.

W staczanych obecnie bitwach kawalerja ma ogromnie ważne, niemal główne zadanie. W walkach kawaleryjskich, prowadzonych ze stroną bolszewicką z ogromną dzikością i okrucieństwem, każdy kawalerzysta, który z powodu najdrobniejszej nawet rany spadnie z konia, jest już niemal stracony. Towarzysze bowiem jego, gnani wichrem boju, pędzą dalej. Bolszewicy zaś, dopadłszy rannego, dobijają go bez miłosierdzia, nie szczędząc mu przytem najwyszukańszych tortur, jak wykluwanie oczów, wycinanie języków i t. p. Z tych powodów powstała potrzeba zorganizowania **specjalnej pomocy sanitarnej dla walczącej kawalerji.** Są to mianowicie lekkie wózki sanitarne, których zadaniem jest towarzyszyć oddziałom kawalerji we wszystkich marszach, bitwach, tak, aby kawalerzysta, który, czy to odniósł ranę, czy to został pozbawiony konia, mógł być natychmiast na taki wózek sanitarny zabrany i odstawiony do punktu opatrunkowego.

Organizacja takich oddziałów sanitarnych, specjalnie dla kawalerji nazwanych »czołówkami«, rozpoczęła się obecnie w Warszawie z inicjatywy grona pań, ze sfer ziemiańskich, z paniami: Maurycową Potocką i Adamową Tarnowską na czele. Pozostający pod przewodnictwem tych pań specjalny komitet zbiera składki na tworzenie takich czołówek w Krakowie. Składki na ten cel adresować należy do Zjednoczenia ziemian, ulica Krupnicza 9.

ROZKAZ HARCERSKI.

Harcerska komenda miejscowa w Krakowie ogłasza:

1) Wszyscy, należący do harcerskich drużyn w Krakowie, a urodzeni w latach do 1902 włącznie, mają zgłosić się do ochotniczego oddziału harcerskiego. 2) Harcerze, urodzeni w 1903 roku, mogą być przyjęci do powyżej wymienionego oddziału, o ile wykażą się rodzicielskiem pozwoleniem. 3) Urodzeni w latach 1904 i 1905, oraz ci z roku 1903, którzy pozwolenia rodzicielskiego nie otrzymają, przydzieleni będą, jako gońcy do biur instytucyj wojskowych i społecznych. 4) Zgłaszać się należy codziennie o godzinie 7 rano w gmachu »Sokoła«, ulica Wolska 27.

ODEZWA DO RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH.

Rękodzielnicy żydowscy, którzy na każde wezwanie Ojczyzny stanęli zjednoczeni do obrony tejże, nie śmią w obecnej chwili stać na uboczu. Od wschodu zbliża się nasz wróg, niosąc zniszczenie. Młoda i tyle nam rękodzielnikom obiecująca Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Nieprzejrzane naturalne bogactwa nasze są zagrożone. My, którzyśmy stanęli w pierwszych szeregach odbudowy Polski, musimy nasze dzieło dalej prowadzić. To też, gdy zewsząd spieszą ochotnicy na ratunek zagrożonej Ojczyzny, nie może i nie powinno zabraknąć i rękodzielnika żydowskiego. Niechaj zdolni do noszenia broni spieszą w szeregi walczących! Starsi niech wszystkie swe siły ofiarują dla dobra Ojczyzny!

W szczególności jest obowiązkiem tak patrjotycznym, jak i gospodarczym, każdego rękodzielnika żydowskiego, oddać państwu do dyspozycji całą wolną gotówkę i subskrybować **POŻYCZKĘ ODRODZENIA.** W silnem finansowo państwie może rękodzielnik istnieć, warsztat swój rozszerzać i wybudować dla siebie i swej rodziny spokojną i pomyślną przyszłość. Od nas samych zależy, czy państwo, które ma tyle ważnych surowców, będzie się pomyślnie rozwijać.

Wydział Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w Krakowie: Abrahamer Izrael, piekarz; Fischer Maurycy, drukarz; Goldstein Juljan, ślusarz; Goldschmiedt I. S., blacharz; Gottlieb Leon, tapicer; Grünberg Maurycy, stolarz; Kamm Samul, fryzjer; Kestenbaum Jakób, szklarz; Lermer Adolf, szklarz; Liebermann Maurycy, krawiec; Melzer Jakób, szewc; Neumark Juda, ślusarz; Nichtern Bernard, malarz; Poczenik Ignacy, kapelusznik; Piasecki Szymon, szklarz; Przeworski Mojżesz, krawiec; Rolnicki Leopold, rzeźnik; Schmaus Henryk, krawiec; Steinberg Joachim, stolarz; Stieglitz Herman, tapicer; Stock Adolf, blacharz; Stołkowski Bernard, szewc; Warowicz Alojzy, fryzjer; Zuckerman Wolf, cholewkarz.

Kraków, w lipcu 1920.

ODEZWA POWIATU WIELICKIEGO.

Prezes wielickiej Rady powiatowej, p. Emanuel Winter, ogłasza następującą odezwę do wszystkich naczelników gmin, urzędów parafjalnych i właścicieli obszarów dworskich powiatu wielickiego:

Jeszcze nie zdołaliśmy należycie pojąć i zrozumieć odzyskanego po półtorawiekowej niewoli szczęścia wolności, gdy odwieczni wrogowie nasi już się złączyli, by Polskę napowrót rozebrać, ograbić, jeśli nie zniszczyć. Oprzytomnieliśmy wobec tego. Walki partyjne ustały. A na wezwanie Naczelnika państwa wszystko spieszy pod broń, bo »Ojczyzna w potrzebie«. Kto tylko zdolny fizycznie, spieszy do szeregów, by bronią odeprzeć barbarzyńską nawałę, od wschodu naszej wolności zagrażającą, a to tem bardziej, że powodzenie bolszewików dodałoby i wrogom z zachodu odwagi do rzucenia się na nas. Tego nie dopuści naród. Odżyją w was tradycje Bartoszów. Więc wszyscy, co zdrowi, do broni! Do kos! Jak dawniej, i dziś w rękach polskiego ludu niezawodnych. Powiat krakowski wraz z miastem organizuje już oddział konnych kosynierów. Małoż to patrjotycznego ludu w powiecie wielickim Jakżeby nie powiększyć tego oddziału? Więc zbierajcie się i formujcie! Ale natychmiast! O ile możności każdy ma stawić się z koniem. Związek ziemian nałożył już na swoich członków, właścicieli, obowiązek dostarczenia pewnej ilości koni.

Nie braknie tu wobec zagrożonej Ojczyzny ani ofiarności, ani poczucia obowiązku, a pomijam już grozę położenia na wypadek zbliżenia się tej barbarzyńskiej zgraji.

W celu dokładnego jeszcze omówienia co do sposobu przyjścia Ojczyźnie konnym oddziałem w pomoc, oraz zdania sprawy z poczynionych dotychczas przygotowań — zapraszam wszystkich naczelników gmin, duchowieństwo, oraz właścicieli dóbr na zebranie do sali Rady powiatowej w Wieliczce na **poniedziałek** 19 lipca 1920 roku o godzinie 11 rano.

Prezes Rady pow.: **Emanuel Winter.**

KOPALNIE W LIBIĄŻU NA OBRONĘ NARODOWĄ.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: p. Tezenas du Montel w imieniu rady zarządzającej Tow. Akc. Kopalń w Libiążu w dniu 15 bm. złożył na ręce ministra przemysłu i handlu pół miljona marek na obronę narodową. Sumę tę przekazał p. minister do P. K. K. P. na cel wskazany przez ofiarodawcę.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie upoważnienia ministra b. dzielnicy pruskiej do wydania na całym obszarze tej dzielnicy **zarządzeń wyjątkowych,** nadto rozpatrywała projekt rozporządzenia Rady Obrony państwa, w przedmiocie zagrażającym bezpieczeństwu państwa przez naruszenie tajemnicy państwowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie **oddawania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu** i szereg innych projektów rozporządzeń Rady Obrony Państwa.

POSIEDZENIE R. O. P.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Rada Obrony Państwa odbyła dnia 13, 14 i 15 bm. posiedzenia, na których zastanawiała się nad kwestją wojny, a następnie przyjęła szereg projektów, mianowicie między innemi rozporządzenie rozszerzające powołanie prawników do służby wojskowej, rozporządzenie rozciągające moc obowiązującą z dnia 25 lipca 1919, dziennik praw państwa 61, poz. 364 sprawy bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894 do 1890 włącznie, rozporządzenie o odznakach honorowych za rany i pobyt na froncie, rozporządzenie o wydawaniu bezpośredniego zakazu rekwizycyjnego przez władze wojskowe. Rada Obrony Państwa poleciła wypracować **projekt ustawy, zagrażającej odebraniem praw obywatelstwa osobom cofającym się od poboru i uciekającym za granicę Rzeczypospolitej polskiej.**

Warszawa, 17 lipca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Obrony Państwa rozpatrywano szereg rozporządzeń, zaproponowanych przez ministerstwo spraw wojskowych.

Przed porządkiem dziennym poseł Barlicki postawił wniosek w sprawie jawności posiedzeń R. O. P. Wniosek ten przyjęto.

Następnie Rada Obrony Państwa wysłuchała opinji ekspertów w sprawie proponowanych rozporządzeń. Przed dyskusją merytoryczną poseł Barlicki złożył oświadczenie, protestujące przeciwko wnoszeniu na porządek dzienny rozporządzeń, które tylko Sejm może załatwiać. Propozycję kompromisowego załatwienia sprawy poseł Barlicki nie przyjął i oświadczył kategorycznie, o ile R. O. P. przejdzie do dyskusji merytorycznej nad projektowanemi rozporządzeniami, to złoży mandat. Do stanowiska pos. Barlickiego przyłączył się także poseł Stapiński. Wobec tej opozycji postanowiono na razie dyskusji merytorycznej nie przeprowadzać.

OBYWATELSKI KOMITET WYKONAWCZY OBRONY POLSKI.

Z Warszawy otrzymujemy następujący komunikat:

W wykonaniu uchwały, powziętej przez przedstawicieli 216 instytucyj i organizacyj społecznych na zebraniu w dniu 8 b. m. pod przewodnictwem jenerała broni Hallera, Obywatelski Komitet Wykonawczy w Warszawie zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych w kraju, wzywając je do zespolenia swoich sił i zasobów we wspólnej akcji dla dobra Ojczyzny pod egidą Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Wszystkie instytucje proszone są o zgłoszenie swego akcesu w najkrótszym czasie, oraz do najszerszej propagandy **zaciągu ochotniczego** do wzmożenia ofiarności pieniężnej na cele obrony, do rejestracji sił, mających zastąpić osoby, idące do wojska.

Osoby, pragnące poświęcić siły swe dla sprawy ogólnej, winny zgłaszać się do organizacyj społecznych, celem zarejestrowania. Listy osób tych winny być zestawiane z wymienieniem pracy, do jakiej dana osoba lub grupa osób się nadaje wraz ze wskazaniem dokładnego adresu każdej osoby lub grupy. Każda organizacja odpowiedzialna jest za zapisane osoby. Organizacje winny składać dokładne wykazy w sekretarjacie Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego w głównym gmachu uniwersytetu warszawskiego na I. piętrze. Godziny urzędowe od 9 do 2 i od 4 do 6 popołudniu.

KOMITET OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 17 lipca (PAT). »Gazeta Poranna« donosi, że niezależnie od ROP z ramienia jenerała Hallera powstał i funkcjonuje komitet obywatelski obrony państwa.

DO MŁODZIEŻY LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI!

Z Warszawy nadesłano nam następującą odezwę:

Rada Obrony Państwa, powołana przez Sejm, Naczelnika państwa i rząd, by w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, jako władza najwyższa, decydować o wojnie i pokoju, wydała do całego narodu odezwę — rozkaz: »Ojczyzna w niebezpieczeństwie, granice Rzeczypospolitej zagrożone, wróg u progu Polski«. Niech wszyscy, jak jeden mąż zaciągną się do szeregów, by z takim trudem zdobytą niepodległość ratować. Młodzież akademicka rozkazowi temu natychmiast się poddała. Wykłady we wszystkich uczelniach zostały przerwane; akademicy w zrozumieniu powagi chwili i poczuciu obowiązku stanęli do szeregu.

Ale nas akademików jest garstka. Za wątłe są siły nasze, byśmy sami sprostać mogli wielkiemu zadaniu. Tylko potężny wysiłek całego narodu może dziś niepodległość naszą ocalić i uratować kraj cały od niewypowiedzianej klęski i zniszczenia. Dlatego też do Was, młodzieży ludu pracującego miast i wsi, zwracamy się dzisiaj z wezwaniem: »Do broni za całość i niepodległość Ojczyzny!« Lud robotniczy i włościański stanowi najliczniejszą część narodu. Tylko lud swem potężnem ramieniem potrafi wesprzeć skutecznie zagrożony przez wroga gmach naszej wolności.

Armja nasza, wśród której bohatersko walczy tylu waszych braci, z nadludzkim wysiłkiem zmaga się z przeważającemi siłami najeźdźcy. Obowiązkiem więc Waszym stanąć natychmiast u ich boku. Niech zapał Wasz pobudzi obojętnych i opieszałych.

Do broni! Polska czeka, aby każdy spełnił swój obowiązek.

Liga Akademicka Obrony Państwa.

LEKARZE W ŁODZI DO DYSPOZYCJI WOJSKA.

Łódź, 17 lipca (PAT). Lekarze tutejsi na zebraniu postanowili, iż wszyscy lekarze w wieku do 50 lat zrzekają się swoich praw, wynikających z racji zajmowania przez nich stanowisk urzędowych i stanowisk w instytucjach cywilnych i oddają się do dyspozycji władz wojskowych. Lekarze do lat 50 zwolnieni z powodu choroby, a jednakże zajmujący się praktyką, oraz lekarze ponad 50 lat, oddają się do dyspozycji Czerwonego Krzyża i instytucyj komunalnych. Ponadto postanowiono kupować pożyczkę odrodzenia i prowadzić za pożyczką tą wytężoną agitację.

AKCJA ZBORU EWANG. W ŁODZI.

Łódź, 17 lipca (PAT). Tutejsze zbory ewang. utworzyły komitet niesienia pomocy rannym żołnierzom polskim. Komitet ufunduje łóżka dla rannych żołnierzy w ewangelickim domu Miłosierdzia.

AKCJA KOBIET W ŁODZI.

Łódź, 17 lipca (PAT). Z inicjatywy stowarzyszeń kobiecych w Łodzi odbył się wiec, na którym uchwalono wszystkie stowarzyszenia kobiece zmienić w jedną organizację pod nazwą »Narodowej służby kobiecej«. Wiec postanowił wezwać wszystkich zdolnych do noszenia broni do wstąpienia w szeregi na pomoc zagrożonej ojczyźnie, następnie wezwać wszystkie kobiety polskie do popierania akcji wojennej, wkońcu wezwać rząd do powołania wszystkich pod broń.

TORUŃ W OBRONIE PAŃSTWA.

Toruń, 17 lipca (PAT). Odbył się tu wiec z udziałem 10 tysięcy osób na rynku starego miasta. Po przemówieniu przedstawiciela wojskowości porucznika Śliwińskiego, redaktora Popiela i redaktora Trachy, przyjęto rezolucję, wzywającą zdolnych do noszenia broni do wstępowania w szeregi armji ochotniczej.

KRONIKA.

Kraków, 17 lipca.

KOMITET OBRONY PAŃSTWA W KRAKOWIE wzywa wszystkie grupy społeczne, które oddały się do dyspozycji D. O. G., aby do dnia 20 bm. do godz. 12 w południe nadesłały do sekcji I organizacyjno-zaciągowej, urzędującej w Syndykacie rolniczym (plac Szczepański 6, II p.) spis swoich członków celem przedwstępnego sklasyfikowania poszczególnych osób do odnośnej służby. Instytucje, które obowiązkowi temu nie uczynią zadość w terminie powyższym, zostaną ogłoszone w dziennikach. K. O. P. wzywa wszystkich członków Syndykatu dziennikarzy do bezwarunkowego stawienia się o godz. 4 po poł. 17 bm. w lokalu wydziału prasowego, plac Szczepański 6, II piętro.

Tymczasowe umieszczenie biur Komitetu Obrony Państwa w Krakowie:

Sekretarjat jeneralny: Sekcja organizacyjno zaciągowa cała oraz wydział prasowy sekcji II, w gmachu Syndykatu rolniczego, plac Szczepański 6, II p. (Godz. urzędowe od 9—1 i 4—7). Sekcja II propagandy w Krzysztoforach na parterze, wchód od ulicy Szczepańskiej. Inspektorat wojsk ochotniczych urzęduje w komendzie placu W. P. przy ul. św. Magdaleny.

NABOŻEŃSTWO ZA OJCZYZNĘ. W niedzielę 18 b. m. w katedrze na Wawelu odprawi książę biskup A. Sapieha o godz. 10 rano mszę św. pontyfikalną, po której będzie adoracja Najśw. Sakramentu. O godz. 5 po południu uroczyste zakończenie z błogosławieństwem.

DO ABSOLWENTÓW I ABSOLWENTEK MEDYCYNY. Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego przypomina, że do dziekanatu w sprawie służby wojskowej mają się w godzinie urzędowej 12—1) niezwłocznie zgłosić wszyscy absolwenci i absolwentki medycyny z wyjątkiem jedynie tych, którzy już służą w wojsku lub są już powołani (wzięci) do świadczeń wojennych.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA A POBÓR DO WOJSKA. Uczniowie państwowej szkoły przemysłowej stawią się we wtorek dnia 20 bm. o godz. 8 rano w gmachu szkolnym z potrzebnemi dokumentami w celu stawienia się przed komisją poborową. Uczniowie zamiejscowi winni zgłosić się do służby ochotniczej w najbliższej komendzie.

UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH WOBEC SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Uczniowie krakowskich szkół średnich urodzeni w latach 1903, 1902 i starsi obowiązani są najdalej do dnia 20 bm. zgłosić się do zapisu osobiście lub piśmiennie, dołączając ostatnie szkolne świadectwo roczne, do Biura informacyjnego Kom. Egz. Wojsk. N. S. S. w gimn. św. Anny, plac na Groblach. Godziny urzędowe od 9 rano do 3 po poł. Urodzeni w roku 1903 mają przynieść pozwolenia od rodziców. Ci, którzy nie zastosują się do powyższego zarządzenia, podlegają karze w myśl uchwały wiecu. — Komitet Egzekutywy Wojskowej młodzieży szkół średnich krakowskich.

WEZWANIE ŻOŁNIERZY POSIADAJĄCYCH ODROCZENIE. Dowództwo miasta wzywa wszystkich żołnierzy, posiadających odroczenia, udzielone im celem ostatecznych egzaminów w myśl rozk. M. S. W., aby niezwłocznie zgłosili się w Dow. miasta u ref. transportowego w godzinach urzędowych od 8—13 i od 16—20.

ZBIÓRKA NA GAZETY I KSIĄŻKI DLA ŻOŁNIERZY. Magistrat zezwolił Towarzystwu „Straż Polska" na zbieranie w dniu 18 bm. składek pieniężnych po ulicach miasta na cele rozsyłki gazet i książek dla żołnierzy na front i do szpitali.

NA CZERWONY KRZYŻ. Na zjeździe delegatów kół Zjednoczenia ziemian, który obradował we czwartek nad sposobami najwydatniejszego przyczynienia się do obrony państwa, z inicjatywy wiceprezesa Horodyńskiego zebrano gotówką 32.890 mk. na Polski Czerwony Krzyż, którą to sumę natychmiast przelano do kasy tej instytucji.

Z DNIA. Lipiec, który rozpoczął się piękną pogodą, na raz obranem stanowisku trzyma się zwycięsko i od dłuższego czasu obdarza nas wspaniałą pogodą, niejako w nagrodę za słotny czerwiec. To też wieczorem aleje roją się od spacerowiczów, łaknących świeżego powietrza i wrażeń. Wrażeń tu zbiera się sporo, toczą się dyskusje, rozmowy, rozmaite plany i horoskopy. Polityka odchodzi intensywnie, omawia się najrozmaitsze kwestje, interpretując je we wszelki możliwy sposób. Mówi się również wiele o ochotnikach, których grupki pojawiają się już po ulicach. Wogóle kwestje polityczne i wewnętrznej organizacji są obecnie na porządku dziennym. Praca postępuje dość żwawo naprzód. Komitet Obrony Państwa rozpoczął już swoją działalność. Brak nam jeszcze komitetu, któryby się zajął zorganizowaniem straży obywatelskiej, mogącej zwolnić znaczną ilość zdolnych do służby wojskowej. Po chwilach entuzjazmu nastąpił czas refleksji, ogniskujący się w pracy, skierowanej wszystkiemi siłami do obrony państwa i wewnętrznego skonsolidowania się. To są ramy obecnego życia w Krakowie, nie ujmowane już w gorączkowych słowach, ale raczej wykreślane punkt po punkcie, co wskazuje na pewne zrównoważenie opinji, która obejmując bieżące wypadki w swoje ręce, czuje odpowiedzialność, jaką w tej chwili na sobie dźwiga. To też na wszystkich zebraniach i zgromadzeniach kładzie się to racjonalne motto: Nie rozdrabniać sił i nie dyskutować, ale z możliwie największem wysiłeniem pracować. Oczywiście, że i u nas można jeszcze słyszeć słowa opozycyjnej krytyki, ale rozwadnia się ona w fali ogólnego sądu, zwalczającego na każdym kroku objawy defetyzmu.

WYCIECZKA Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Przybyła na kilka dni do Krakowa wycieczka dziewcząt z Górnego Śląska z Bierunia, powiat pszczyński, pod przewodnictwem ks. J. Niedzieli. Wycieczka złożona z 43 działaczek narodowych zwiedza miasto pod opieką dyr. Gruszeckiego z ramienia Towarzystwa obrony kresów zachodnich.

Zapowiedziany jest przyjazd kursu seminarzystek polskich z Bytomia.

POSIEDZENIE KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ. — We środę 14 lipca odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego. Naczelnik administracji akcyzy dr Zawadzki przedłożył sprawozdanie za I półrocze 1920 z dochodów i rozchodów funduszu akcyzowego oraz z zakładów targowicy, rzeźni, chłodni, fabryki lodu i mydła które komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości. Poza tem załatwiono kilka spraw administracyjnych i osobistych, dotyczących funkcjonarjuszów administracji akcyzy.

CHLEB I MĄKA NA NASTĘPNY TYDZIEŃ. Chleb na następny tydzień wydadzą piekarnie i sklepy rejonowe od 20 bm. po 1 kg. na osobę na 87 kupon w cenie po 13 mk. Równocześnie wydadzą konsumy i sklepy rejonowe po 50 dkg. mąki białej amerykańskiej po 13 mk. za 1 kg. na 87 kupon mączny.

NOWE CENY CYGAR I TYTONIU. Dyrekcja skarbowa na miesiąc lipiec wprowadza nowe ceny cygar i tytoniu. Wedle nowych cen cygara Britanica będą kosztować 480 mk., Wawel 650 mk., Kuba-Portoriec 420 mk., Portorico 300 mk., Cigarillos 210 mk., Trabuco 550 mk. za 100 sztuk; papierosy egipskie 150 mk. prezydenty 100 mk., sporty 60 mk., Wisła 40 mk za 100 sztuk; tytoń fajkowy 5 mk. paczka. tytoń po 25 gr. najprzedniejszy turecki 30 mk., przedni turecki 25 mk., średni turecki 17'50 mk., jawański 10'50 mk., w paczkach 100 gramowych najprzedniejszy sułtański 180 mk., najprzedniejszy macedoński 150 mk.

Z MIEJSKIEGO TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. — Dziś po raz drugi „Dzwony z Corneville" R. Planquetta z pp. Harasimowiczówną, Korabianką, Lelewiczem (który piękny ten utwór świeżo wyreżyserował), Millerem, Fetygo-Foleńskim i Ostrowskim w rolach głównych. Świetny taniec pp. Koszutskich i Merlińskiej w akcie II uroznaiczą doskonałą całość. Jutro po południu arcydzieło Bizeta „Carmen" z p. Szafrańską, Mannem, Tarnawskim, Romanowskim, Jaworzyńską i in. w partjach głównych. Wieczór nieśmiertelni „Krakowiacy i górale" z aktualnemi do bieżącej chwili odnoszącemi się kupletami.

OPERETKA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. „Dzwony z Corneville" należą do kategorji tych operetek, w których obok lekkich motywów piosnkowych i tanecznych dźwięczą szczere wartości operowe. Rzadka w muzyce operetkowej inwencja melodji, podparta doskonale zbudowanemi chorami, kapitalnie ustawione partje, dające popis solistom, wszystko to rzucone na tło zajmującego libretta, zapewniło dziełu Planquette'a nieprzemijające powodzenie repertuarowe. W Krakowie ma operetka ta tradycje niezapomnianego zespołu z czasów stałej gościny operetki lwowskiej u nas. Nazwiska Skalskiego, Zbcińskiego, M. Bandrowskiego, Skalskiej, Boczkay w partjach głównych, odtwarzane niezrównanie, tworzyły jeden z najświetniejszych swego czasu zespołów i utrwaliły sukces operetki na szereg lat.

Wczorajsze wznowienie „Dzwonów" na scenie teatru im. Słowackiego w interpretacji artystów teatru Powszechnego zaliczyć trzeba do lepszych, zwłaszcza że obsada kilku pierwszoplanowych partyj była dobra a batuta p. Leszczyńskiego umiała wydobyć i wyzyskać wszystkie poważniejsze walory muzyczne pięknej operetki. Wokalnie dominowała na pierwszym planie partja hr Henryka, traktowana wybornie i wyzyskana w każdym kierunku przez p. Millera. W partji Germa

---

jesteś uważany, tak, że powagą Swą i rozkazem z łatwością możesz odeprzeć napaści potwarców, jakkolwiek, według przysłowia, na ukąszenia potwarcze niema lekarstwa.

Jeżeli zaś znajdą się może próżni wielomówcy, którzy, pomimo, że są nieukami w rzeczach matematycznych, przecież przywłaszczają sobie sąd o nich, i z powodu jakiegoś miejsca w Piśmie św., ile naciągniętego na korzyść ich wyobrażeń, zechcą to moje dzieło łajać i napastować: tych sobie za nic nie ważę, tak, że nawet ich sąd, jako niedorzeczny, odrzucam«.

Wychodząc z założenia, że z pośród licznych i rozmaitych nauk i sztuk najbardziej zajmującemi są te, które mają za przedmiot rzeczy najpiękniejsze i najgodniejsze poznania, zalicza do nich Kopernik — w słowie wstępnem autora — te w pierwszym rzędzie, których przedmiotem są cudowne obroty świata, a które ostatecznie budowę jego wyjaśniają.

»Cóż bowiem piękniejszego nad niebo, ponad to zbiorowisko wszystkich piękności, na co wskazują już same wyrazy c o e l u m i m u n d u s, z których drugi oznacza czystość i ozdobę a pierwszy misterne sklepienie, od wielu filozofów dla swojej nadzwyczajnej wspaniałości widzialnem bóstwem nazwane. Otóż, jeżeli chcemy oceniać nauki podług wartości przedmiotu, jakim się każda zajmuje, ta najpierwsze otrzyma miejsce, którą jedni astronomją, wielu zaś z pośród starożytnych szczytem nauk matematycznych nazywają. Ona bowiem stojąc na czele nauk wyzwolonych, godna zaiste człowieka myślącego, wspiera się na wszystkich niemal częściach nauk matematycznych... Jednakże skoro przeznaczeniem jest wszystkich nadobnych nauk odwodzić od zdrożności, a ku dobremu zwracać myśl ludzką, astronomja obok niewysłowionego powabu dla umysłu, skuteczniej od innych może tego dokonać. Któregoż bowiem z badaczów widok tych rzeczy, tak cudnie opatrznością boską urządzonych, oraz pilne nad niemi rozmyślanie i jakby oswojenie się z niemi, nie zagrzeje do cnoty i nie przejmie podziwem dla Stwórcy wszechświata, w którym mieści się wszystko dobro i wszelka szczęśliwość?«

Dowodząc, iż ziemia jest kulista, używa Kopernik zaraz w pierwszym rozdziale następującego obrazowego porównania:

»Także i wody morskie układają się do postaci kulistej, o czem wiedzą żeglarze, dostrzegając z wysokości masztu ląd stały, którego z pokładu okrętu jeszcze nie widać. I na odwrót, jeżeliby na wierzchołku masztu został umieszczony jaki połyskujący przedmiot, natenczas w miarę oddalania się okrętu od lądu, ludzie, na brzegu się znajdujący, będą widzieli to światło stopniowo się zniżające, aż wreszcie opodal, jak gdyby zachodzące słońce, skryje się ono całkowicie pod poziom«.

Stwierdzając w jednym z następnych rozdziałów, że obrót dzienny całego nieba jest tylko pozorny, natomiast obrót ziemi rzeczywisty, objaśnia Kopernik to złudzenie wierszem z E n e i d y, gdy Eneasz powiada: »Odbijamy od portu, a lądy i miasta wstecz pomykają«.

»Albowiem na płynącym podczas ciszy okręcie, wszystkie przedmioty, znajdujące się zewnątrz, widzą żeglarze jakoby cofające się na podobieństwo owego ruchu, a sami natomiast sądzą, że pozostają w spoczynku wraz ze wszystkiem, co mają z sobą na okręcie«.

(Dok. nast.). **Ferdynand Hoesick.**

ny zbierała zasłużone oklaski p. Korabianka, której głos w ostatnich czasach zyskał na metalu i natężeniu. Słowa rzetelnej pochwały należą się też p. Harasimowiczówne, która w partji Dziewanny, traktowanej dyskretnie, nie przejaskrawionej w stylu groteskowym, rozwija sympatyczny popis wokalny i wytworną grę sceniczną. Gra p. Lelewicza w roli wójta ma dużo sympatycznej siły komicznej. Występ p. Fotygo Folańskiego w roli Gasparda daje poznać artystę, mającego do rozporządzenia poważne akcenty dramatyczne, które w roli tej ujęte były w stylową interesującą całość. Ładnym głosem i pewnem wyszkoleniem popisuje się p. Ostrowski w roli Jana Grenicheux.

Części chóralna i orkiestralna, kierowana sprężyście przez p. Leszczyńskiego, oraz tańce pp. Koszutskich, dopełniły artystycznej całości wieczoru, który możnaby nazwać zupełnie udałym, gdyby nie pewne rażące niedopatrzenia technicznej natury w akcie trzecim.

wp.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY. Dziś premjera komedji Valebregu'a „Szczęście małżeńskie" w starannej obsadzie. Główne role bowiem kreują pp. Czechowska, Kolman, Malicka, Morska, Krajewska, Strumiłło, Jarniński, Jaworski, Grolicki, Magnuszewski. Jutro „Tajemniczy Dżems". „Szczęście małżeńskie" powtórzone będzie w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia.

Z TEATRU „BAGATELA". „Oficer gwardji" powtórzony będzie jeszcze dzisiaj i jutro wieczorem, oraz jutro po południu o godz. 4. W przemiłej tej komedji pożegna się z publicznością krakowską pp. Irena Solska, Jerzy Leszczyński i Słubicka. Premjera „Paryżanki", zapowiedziana na poniedziałek, wywołała duże zainteresowanie i znaczny pokup na bilety.

POGRZEB SIERŻANTA ŚP. SMITHA GRUNSTAFF. Dzisiaj odbędzie się o godzinie 11 rano z kaplicy szpitala okręgowego W. P. wyprowadzenie zwłok sierżanta armji amerykańskiej Smitha Grunstaff z tyfusowej misji amerykańskiej, który zginął przy eksplozji kotła dezynfekcyjnego. Zwłoki będą przewiezione na dworzec kolejowy i odesłane do Ameryki.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CÓRKI SIENKIEWICZA. Wczoraj wezwano pogotowie do Oblęgorka do córki H. Sienkiewicza Józefy, która wypadła z bryczki z powodu spłoszenia się koni i doznała ciężkich obrażeń na głowie i całem ciele. W stanie budzącym obawę przewieziono ją do szpitala.

ZBIEGŁ Z DOMU 13-letni Jan Kochan, syn kolejarza w Podgórzu, po otrzymaniu złego świadectwa szkolnego.

USIŁOWANY WYWÓZ SREBRA. Wczoraj na stacji kolejowej w Podgórzu aresztowano niejakiego Leiba Lustgartena, lat 38, za wywóz rozmaitych przedmiotów srebrnych, wartości conajmniej 200.000 marek. Srebro skonfiskowano, a sprawę oddano dyrekcji okręgu skarbowego dla przeprowadzenia dochodzenia.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Jan Jarzyna, gospodarz z Bosertowa, doniósł krakowskiej dyrekcji policji, że mu na Rynku Kleparskim skradziono konia z wózkiem wartości 35.000 mk.

Aresztowano w Krakowie niejakiego Stefana Wolskiego, któremu skonfiskowano duży tobół z bielizną, co do której twierdził, że ją skradł jakiemuś budowniczemu w Morawskiej Ostrawie. Zachodzi jednak podejrzenie, że Wolski bieliznę, której wartość jest znaczna, skradł gdzieś w Małopolsce.

Policja krakowska aresztowała Jana Kurlitę, lat 32, u którego skonfiskowano rozmaite rzeczy z garderoby i bielizny, jak zeznał skradzionej jakiemuś żydowi na plantach.

Aresztowano 25-letniego Antoniego Żychowicza za kradzież większej ilości blachy cynkowej w miejskiej elektrowni w Podgórzu.

W garbarni ludwinowskiej skradziono 150 wyprawionych skór, wartości przeszło 100.000 mk. Sprawca nieznany.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYCIECZKI DO KRAKOWA. Z powodu przyczyn od siebie niezależnych, Zarząd główny T. S. L. zmuszony jest wstrzymać przyjmowanie wycieczek w Krakowie. Wzywamy na tej drodze wszystkich mających zamiar przyjechać z wycieczkami, aby wstrzymali wyjazd, gdyż nie dostaną absolutnie żadnych kwater, albowiem Zarząd główny T. S. L. obecnie niemi nie rozporządza.

O INSTRUKTORA DLA PÓŁKOLONIJ. Wydział VII magistratu poszukuje instruktora dla półkolonij młodzieży szkół średnich w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w godzinach urzędowych.

PRZYJMOWANIE CHŁOPCÓW OKRĘTOWYCH. — Otrzymujemy z ministerstwa spraw wojskowych następującą informację:

Departament spraw morskich przy M. S. W. podaje do wiadomości, że wskutek porozumienia się z dyrekcją polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi morskiej przedstawia się możność umieszczenia na 9 statkach Towarzystwa 6 młodzieńców, pragnących wyszkolić się praktycznie w zawodzie żeglarskim, zaczynając go w charakterze chłopca pokładowego (jungi) z awansem następnym w zależności od uzdolnienia, opinji władzy okrętowej oraz przepisów morskich. Pierwszeństwo przy wyborze będzie oddane w drodze konkursu młodzieńcom, którzy ukończyli lub choć były czasowo w szkołach morskich państw sprzymierzonych lub byłych państw zaborczych, lecz nie uzyskali dyplomów z powodu niewykonania niezbędnej żeglugi praktycznej. W braku kandydatów po wyższej kategorji ubiegać się może o te wakansy również w drodze konkursu młodzież zakładów naukowych średnich, lub w braku ich ci, którzy ukończyli ojczystą szkołę niższą. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo będzie oddane władającym językiem angielskim.

Wszelkich informacyj na piśmie lub ustnie udziela wydział szkolny Dep. spraw morskich w godzinach od 9 do 10 rano. Dla zamieszkałych poza Warszawą, ze względu na trudności i koszta podróży w obecnych warunkach, zaleca się droga pierwsza; na odpowiedź należy załączyć markę pocztową. Podania z żądanemi dokumentami i ze wskazaniem swego adresu skierować do tegoż wydziału D. S. M. Przegląd lekarski i wybór kandydatów odbędzie się w Warszawie w sierpniu br.

Z kraju.

NAPAD W POCIĄGU. Z Warszawy donoszą: Pomiędzy stacjami Granicą a Strzemieszycami do przedziału I klasy pociągu kurjerskiego, w którym jechał jeden tylko pasażer p. Z., zakradł się przez otwarte okno bandyta i zaczął wyrzucać rzeczy uśpionego pasażera za okno. Gdy złodziej wyrzucił neseser podróżny i marynarkę i chwycił ciężką walizę — pasażer się obudził. Rozpoczęła się walka; bandyta chciał wyskoczyć przez otwarte okno, p. Z. go zatrzymywał. Wkońcu bandyta ugryzł p. Z. w rękę i wyskoczył przez okno, mimo że pociąg był w biegu. Po przyjeździe na stację p. Z. zawiadomił żandarmerję o wypadku. Żandarmerja zarządziła pościg natychmiastowy, który jednak nie dał wyniku. Rzeczy przepadły.

WZMOCNIONA OCHRONA W POZNANIU. Z Poznania donoszą 14 bm.: Wczoraj odbyło się w ministerstwie posiedzenie przedstawicieli organizacyj społecznych i przedstawicieli prasy, na którem omawiano konieczność stałych narad opinjodawczych wobec nieistnienia organów samorządowych wojewódzkich. Na zebraniu tem zakomunikowano o przewidywanem wprowadzeniu stanu ochrony wzmocnionej według ustawy, przyjętej na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów, a wzorowanej na ustawie sejmowej z 25 lipca ub. roku. Ustawa ta jest łagodniejsza od stosowanego dotychczas w razie potrzeby stanu oblężenia według ustaw pruskich i przekazuje kompetencje wyjątkowe nie władzom wojskowym lecz cywilnym.

PUŁK KAWALERJI LWOWSKIEJ tworzy się w naszej kresowej stolicy. Dzienniki lwowskie apelują do ziemian okolicznych, aby dostarczyli koni i siodeł, do obywateli lwowskich, aby pospieszyli z ekwipunkiem. Jazda lwowska tworzy się przy detachement rotm. Abrahama. Dowódcą kawalerji lwowskiej jest świetny żołnierz, pamiętny z bojów listopadowych, rotm. Krynicki. Młodzież lwowska zgłasza się bardzo licznie do tego pułku kawalerji.

ARESZTOWANIE BUNDOWCÓW WE LWOWIE. Na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, podobnie jak w Krakowie i we Lwowie dokonano aresztowań działaczy socjal-demokratycznego żydowskiego stowarzyszenia „Bund". Aresztowano we Lwowie adw. dr J. Hella, adw. dr St. Ostera, adw. Feniglera, M. Wassermanna, odpowiedzialnego redaktora organu Bundowców „Unsere Stimme" Arnolda Fuchsa, przewodniczącego organizacji robotników krawieckich Dawida Derchmanna, przewodniczącego organizacji robotników ślusarskich i majstra krawieckiego N. Szapirę. Wszystkich, jako podejrzanych za agitację antypaństwową odstawiono do Krakowa do obozu internowanych w Dąbiu.

REWOLUCJA TARGOWA. Ze Lwowa donoszą: Z powodu wygórowanych cen artykułów spożywczych na Rynku, pewna część kupujących zajęła agresywne stanowisko wobec paskarzy i paskarek. Z zamieszania stąd powstałego skorzystały męty społeczne, które swoją drogą podejrzywają o aranżowanie całej tej awantury. Ni stąd ni zowąd padł okrzyk: „Bolszewicy są na krakowskiem"! W jednej chwili cały Rynek ogarnęła niezwykła panika, tak kupujących jak i handlarki przejął szalony lęk, który się okazał w panicznej ucieczce. Jedni i drudzy pozostawiali na miejscu towary, przyczem ku uciesze mętów popłynęła szeroką strugą kwaśna śmietana, a maliny i owoce zasłały jakby najpiękniejszym dywanem Rynek. Wśród płaczu i krzyku panika wkrótce przeniosła się na przyległą ulicę Krakowską, wywołując tam wśród kupców żydowskich niesłychany popłoch. Natychmiast pozamykano sklepy i pospuszczano story, a gdzie niegdzie kupcy zaczęli pakować towar. Niebawem pojawiła się piesza i konna policja, której krótka ale energiczna interwencja uspokoiła przestraszone umysły.

CZTERY I PÓŁ MILJONA MAREK POLSKICH na pożyczkę odrodzenia subskrybowało ziemiaństwo polskie w powiecie nowosądeckim. Z sumy tej członkowie Zjednoczenia ziemian, zamieszkali w tym powiecie, subskrybowali trzy miljony.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 17 bm.: „Dzwony z Corneville".

Niedziela, 18 bm.: „Carmen", wieczorem „Krakowiacy i górale".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 17 bm.: „Szczęście małżeńskie".

Niedziela, 18 bm.: „Tajemniczy Dżems".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota, 17 bm.: „Oficer gwardji".

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Oficer gwardji", wieczorem „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Sobota, 17 bm.: „Wesoła wdówka".

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Wesoła wdówka".

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Na wojsko polskie: Łabiński Kazimierz 200 mk.

Dla żołnierzy w polu: Z. K. 5 mk.

Na Tow. tatarkowe: Czesław Jaworski 20 mk., Szczepan Kuliszkiewicz 50 mk., Jan Pedec 100 mk., Piotr Madoń 500 mk., Jakób Suiger 200 mk., urzędnicy fabryki sody amon. w Podgórzu 1750 mk., zamiast wieńca na trumnę blp. Samuela Aronsohna, A. P. 100 mk.

Na fundusz im. H. Sienkiewicza: Biuro likwidacyjne N. K. N. 52 mk. 50 fen.

Z Sejmu.

REALIZACJA USTAWY ROLNEJ.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Kiernik, przedkładając sprawozdanie komisji rolnej o wniosku posła Witosa w sprawie ustawy o wywłaszczeniu i przymusowem wykupnie ziemi, oraz o projekcie rządowym w sprawie utworzenia zapasów ziemi na wykonanie reformy rolnej, powiedział co następuje:

Ustawa obecna jest dowodem, że sprawa reformy rolnej wyszła z dziedziny teoretycznych zagadnień i weszła na pole praktycznego zastosowania. Ustawa niniejsza zadaje kłam zarzutom, jakoby Polska była państwem reakcyjnem, szlacheckiem, albowiem stwarza podstawę do budowania **nowej Polski ludowej.** Różnice, jakie się pojawiły w budowaniu ustawy niniejszej, zostały w całości w drodze porozumienia wszystkich klubów usunięte (Brawa). Przyjęto z jednej strony, że państwo nie może płacić bajecznie wysokich cen za ziemię i dlatego przyjęto za podstawę połowę ceny targowej. Z drugiej strony pomyślano o tych rzeszach miljonowych, do których ziemia ta wraca, a w każdym razie przechodzi, a które dzisiaj **na polu walki swą piersią zasłaniają Ojczyznę i dlatego uchwalono stworzyć fundusz, za któryby bezpłatnie nadawano grunta tym żołnierzom, którzy w obronie Ojczyzny szczególniej się odznaczyli** (Brawa). Na ten cel będzie przeznaczona ta różnica, jaka będzie wynikała z różnicy między ceną targową, a ceną w ustawie przyjętą. Zwracam się z apelem do tych wszystkich, którzy dziś mają tę ziemię ująć w swoje ręce. **Państwo oddaje ziemię, oddaje co ma najlepszego w ręce szerokich rzesz włościańskich. Na nich spoczywać musi obowiązek, żeby tej ziemi nie oddali w dłonie wrogie i swoją piersią ją bronili i obronili.**

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Komisja **skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem posła Głąbińskiego zatwierdziła według referatu posła Osieckiego projekt w przedmiocie pożyczki przymusowej, pożyczki premjowej, oraz udzielenie kredytu rządowi przez Polską Krajową Kasę pożyczkową. Ponadto omawiano projekt ustawy o spłacie pożyczki w minimalnej wartości 1 dolara za 150, względnie 100 marek. Wyrażono zapatrywanie, że projekt należy cofnąć, gdyż może obniżyć znaczenie marki polskiej za granicą. Wkońcu wyrażono życzenie, aby rząd przygotował zaraz po ferjach projekt budżetu na rok przyszły.

Komisja **administracyjna** pod przewodnictwem posła Sobolewskiego w obecności delegata ministerjum spraw wewnętrznych Skąpskiego rozpatrywała referat posła dra Kiernika w przedmiocie wniosku nagłego posłów Witosa, Kiernika i towarzyszy o cofnięcie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, odmierzającego tymczasowemu wydziałowi samorządowemu w Małopolsce dawne uprawnienie Sejmu galicyjskiego co do wpływu na skład dyrekcji i rady nadzorczej Banku krajowego. W myśl wniosku referenta uchwaliła komisja większością głosów uznać rozporządzenie powyższe za nieważne, bo wkraczające w zakres ustawodawstwa Sejmu.

Komisja **wojskowa** pod przewodnictwem posła Anusza uchwaliła wezwać rząd, aby w porozumieniu z wyłonionym przez komisję wojskową komitetem opracował w przeciągu dwóch tygodni projekt organizacji głównego urzędu zaopatrywania armji i przedstawił odpowiedni projekt ustawy.

ZAOPATRZENIE RODZIN POLEGŁYCH.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Komisja inwalidzka pod przewodnictwem posła Gawlikowskiego w obecności prezesa urzędu emerytalnego Eysmonta i delegata ministerstwa spraw wojskowych przyjęła projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po poległych wojsk polskich i polskich formacyj wojskowych, przez państwo uznanych, stosownie do dzisiejszych potrzeb życiowych.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego i Górnego.

RZEKOMY PODZIAŁ ŚLĄSKA.

Morawska Ostrawa, 17 lipca. (PAT). Czeskie Biuro prasowe cytuje doniesienie »Teschener Tagblatt«, w myśl którego podkładem dla obecnych pertraktacyj czesko-polskich w kwestji cieszyńskiej jest projekt, który już zeszłego roku był przedmiotem rokowań. Według tego projektu, Polacy otrzymaliby część rewiru węglowego, odpowiadającą w przybliżeniu linji z dnia 5 listopada 1918 roku. Z okręgu cieszyńskiego podobno odstąpią Polacy Czechom pięć gmin, a mianowicie: Szobeszwice, Górne i Dolne Domaszkowice, Toszonowice i Olbrechcice, są ponadto gotowi zawrzeć z Czechami umowę w sprawie dostawy węgla, a następnie kolejową i militarną konwencję. Następnie odstąpią Polacy Czechom okręg jabłonkowski w celu umożliwienia połączenia czechosłowackiej republiki ze Słowaczyzną. Trzyniec ze swojemi hutami żelaznemi zostałby przy Polsce. Cambon oznaczył ten projekt jeszcze zeszłego roku, jako jedyną drogę, wiodącą do porozumienia między Czechami a Polakami.

PRZESŁUCHANIE RZECZOZNAWCÓW.

Praga, 17 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: Konferencja ambasadorów w Paryżu postanowiła zwołać konferencję politycznych i geograficznych rzeczoznawców, którzyby podali referaty w kwestji cieszyńskiej. Konferencja ambasadorów zbada te referaty w sobotę, nie rozstrzygając jednakże o kwestji cieszyńskiej przed ostatecznem wysłuchaniem delegatów Czechosławcji i Polski z początkiem przyszłego tygodnia. Konferencja zajmowała się również kwestją granic pomiędzy Czechosławcją a Górnym Śląskiem.

SPRAWA ŚLĄSKA W SPAA.

Bytom, 17 lipca (PAT). Przedwczoraj wrócił do Bytomia ze Spaa poseł Korfanty, który udał się tam z polecenia rządu polskiego w sprawie Górnego Śląska. Fakt jego powrotu, jakoteż i wyjazd do Spaa innych delegatów polskich, należy uważać za dowód, że **sprawa Górnego Śląska nie będzie na konferencji w Spaa omawiana, na co delegacja polska miała otrzymać zapewnienie ze strony przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych.** Po wyjeździe posła Korfantego poruszył dnia 1 bm. sprawę Górnego Śląska delegat niemiecki Simons przy kwestji węgla, został jednak za to ostro napomniany. **Delegacja polska przedłożyła konferencji w Spaa białą księgę, zawierającą dokumenty tajne niemieckie,** odnoszące się do tajnych organizacyj niemieckich na Górnym Śląsku. Dokumenty te, poparte zdjęciami fotograficznemi, wywołały na obecnych na konferencji **silne wrażenie.** Na tej podstawie Lloyd George udowodnił delegacji niemieckiej, że **Niemcy posiadają obecnie nie 200 tysięcy, ale około 1 miljona żołnierzy.**

BRUTALNY NAPAD NIEMIECKI.

Bytom, 17 lipca (PAT). We środę dnia 14-go bm. o godz. 11 wieczorem napadła bojówka niemiecka w Zabrzu na artystów opery warszawskiej na dworcu kolejowym w chwili, kiedy artyści wracali po odbyciu przedstawienia. Część napadnięta składała się z chóru i orkiestry. Pobito dotkliwie kilku panów, zaś jednej z pań podarto suknię. W obronie napadniętych stanęli oficerowie włoscy, przejeżdżający właśnie pociągiem przez Zabrze. Napadu tego Niemcy dokonali na dworcu, ponieważ o tej godzinie nie było tam nikogo z Polaków, a napad w mieście był niemożliwy. Niemcy chcieli się w ten sposób zemścić na artystach za odśpiewanie po wczorajszem przedstawieniu z racji narodowego święta francuskiego Marsyljanki. Robotnicy polscy postanowili sprawców wyśledzić i przykładnie ukarać. Dalsze przedstawienia opery nie doznały przerwy. — Przedwczoraj popołudniu urządzili artyści koncert dla żołnierzy francuskich w Gliwicach.

FAŁSZERSTWA NIEMIECKIE.

Olsztyn, 17 lipca (PAT). Do komitetu mazurskiego nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o fałszowaniu plebiscytu przez Niemców. W gminach, w których terorem zmuszono polskich członków komisji do ustąpienia, przedłożono przy głosowaniu zamiast list prawdziwych listy przygotowane przez Heimatverein. Mieszkańcy polskich gmin powiatu szczycieńskiego i olsztyńskiego zeznali protokolarnie, że komisja otwierała koperty. Pogromy ludności polskiej, nie chronionej przez żadne władze, trwają dalej.

O zbliżenie polsko-rosyjskie.

Warszawa, 17 lipca (PAT). »Gazeta Poranna« donosi: Z inicjatywy grona Polaków najrozmaitszych partyj i odłamów społecznych, powstanie w najbliższym czasie Koło polsko-rosyjskie, mające za zadanie nawiązanie ściślejszej łączności pomiędzy Rosjanami a Polakami w celu załagodzenia wielu nieuzasadnionych antagonizmów.

Pokój litewsko-bolszewicki.

Warszawa, 17 lipca (Tel. wł.) »Naród« zamieszcza depeszę z Rewlu o traktacie pokojowym litewsko-bolszewickim. Rząd litewski podpisał pokój z rządem sowietów. Na podstawie traktatu tego bolszewicy przyznają Litwie Wilno, Grodno i Lidę.

Ustąpienie Deschanela.

Poldhu, 17 lipca (PAT). Z Paryża nadchodzą wiadomości z pewnego źródła, że prezydent Deschanel złoży swoją godność, o ile stan jego zdrowia nie poprawi się w ciągu najbliższych tygodni.

Przymierze Anglji z Ameryką.

Wiedeń, 17 lipca (PAT). »Acht-Uhr-Blatt« donosi za »Chicago Tribune«, że Anglja ma zamiar zawrzeć ze Stanami Zjednoczonemi **przymierze zaczepno-odporne,** mające na celu ochronę interesów obu sprzymierzeńców **na oceanie Spokojnym wobec Japonji.**

Ustępstwa sowietów na rzecz kapitalistów.

Paryż, 17 lipca (PAT). Ag. Havasa. »Temps« podaje wedle »Manchester Guardian« warunki, które rząd sowiecki przedłoży w czasie rokowań z rządem angielskim. Według tych warunków kapitaliści zagraniczni otrzymają w Rosji rozległe koncesje w zakresie eksploatacji kopalń.

Sprawa dra Weynera.

Gdańsk, 17 lipca (PAT). Na posiedzeniu gdańskiego zgromadzenia ustawodawczego wywiązała się szeroka debata nad wnioskiem partji niemiecko-narodowej w sprawie aresztowania dra Weynera, dokonanego przez władze polskie. Przewodniczący narodowej partji niemieckiej w gwałtownych słowach oskarżał Polskę o rzekome prześladowanie Niemców, żądając samostanowienia terenów oderwanych od Niemców, a przyłączonych do Polski. Członek partji polskiej wyjaśnił przewodniczącemu powody aresztowania dra Weynera, którego aresztowano dlatego, gdyż papiery, jakie wiózł ze sobą, były przeciw Polsce. Dr Weyner stanie przed sądem wojennym w Warszawie. Wkońcu zaznaczył mówca, że jest rzeczą niezrozumiałą, że parlament gdański interweniuje w sprawie człowieka, aresztowanego w Polsce za szpiegostwo. Wreszcie uchwalono wniosek, aby rada stanu za pośrednictwem rządu koalicyjnego w Gdańsku poczyniła u rządu polskiego kroki o wypuszczenie dra Weynera.

NIEMCY USTĘPUJĄ.

Lyon, 17 lipca (PAT). Jak donosi Havas, odbyło się w czwartek rano we willi Fraineuse posiedzenie przedstawicieli państw koalicyjnych. Obecnymi byli także marszałkowie Foch i Wilson. Koło południa wręczyła delegacja niemiecka prezydentowi konferencji notę, w której oświadcza, iż godzi się na dostarczenie koalicji dwóch miljonów ton węgla pod pewnemi warunkami. Przedstawiciele państw koalicyjnych naradzają się obecnie nad tą propozycją.

Nauen, 17 lipca (PAT). Przywódca górników Hue przybył do Spaa ponownie w czwartek rano na nową konferencję.

Lyon, 17 lipca (PAT). Przedstawiciele koalicji oraz marszałkowie obradowali we czwartek nad ewentualną okupacją zagłębia Ruhr. Tymczasem profesor Bonn oświadczył imieniem rządu niemieckiego, iż Niemcy godzą się na miesięczne dostarczenie żądanej ilości węgla. Wobec tego wzięli przedstawiciele państw koalicyjnych pod uwagę gwarancję spełnienia tych zobowiązań ze strony Niemiec.

WARUNKI NIEMIECKIE CO DO WĘGLA.

Wiedeń, 17 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi ze Spaa: Według propozycji, podanej przez niemiecką delegację w kwestji węglowej, zobowiązuje się rząd niemiecki dostarczać począwszy od 1 sierpnia 1920 na razie na 6 miesięcy koalicji miesięcznie 2,000.000 ton węgla. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na Górnym Śląsku. Niemcy mają według tej propozycji albo otrzymać prawo rozporządzania górnośląskim węglem, albo otrzymać gwarancję na najmniej półtora miljona ton węgla miesięcznie. Mieszana komisja ma postarać się o polepszenie bytu górników w zagłębiu Ruhr pod względem pożywienia, ubrania i mieszkania. Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się udzielić Niemcom zaliczki w środkach żywności i surowcach.

JEN. GOUTTE W SPAA.

Lyon, 17 lipca (PAT). Z Moguncji donoszą, że jenerał de Goutte, komendant wojsk okupacyjnych francuskich, wyjechał do Spaa.

UROCZYSTOŚĆ FRANCUSKA W SPAA.

Paryż, 17 lipca (PAT). Ag. Havasa. Z racji narodowego święta francuskiego odbył się w kasynie w Spaa wieczór galowy na cześć delegacji francuskiej. Millerand oraz marszałek Foch otrzymali wiązanki kwiatów. W czasie obiadu, wydanego przez komitet francusko-angielski, w którym wzięło udział wielu wybitnych obywateli ze świata politycznego i handlowego obu państw, członek komitetu angielskiego wygłosił przemówienie, w którem podkreślił konieczność ciągłego manifestowania **niezachwianej przyjaźni.** W liście, przesłanym do prezydenta Deschanela, prezydent Wilson stwierdza **nierozerwalność związków, łączących Francję ze Stanami Zjednoczonemi,** powstałych na polu bitew.

Zerwanie chorągwi francuskiej.

Lyon, 17 lipca (PAT). W Berlinie jakiemuś indywiduum udało się wedrzeć do ambasady francuskiej i zerwać francuską chorągiew, umieszczoną tam z okazji narodowego święta. Kanclerz Fehrenbach dowiedziawszy się o tem, wystosował natychmiast pismo do Milleranda z usprawiedliwieniem. Również podsekretarz stanu von Haniel udał się natychmiast do ambasady francuskiej z usprawiedliwieniami w imieniu rządu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **MONICA GARDNER:** The anonymos poet of Poland: Zygmunt Krasiński. Cambridge 1919. Str. 320. — Pierwsza to w literaturze angielskiej praca monograficzna o Krasińskim, napisana przez p. Gardner, która już dawniej napisała studjum angielskie o Polsce oraz wyczerpującą monografję o Mickiewiczu. Autorka zna doskonale poezję Krasińskiego, charakteryzuje ją wybornie, a dla ożywienia studjum daje dużo cytat z pism i wyjątków z listów Krasińskiego. Książka ma charakter kompilacyjny wprawdzie, ale spełni zadanie swoje informatorskie bardzo dobrze. Zdobi ją piękna reprodukcja portretu Krasińskiego według portretu Azy Szeffera.

„ŻYCIE TEATRU" (Nr. 1 i Nr. 2). Wychodzący w Warszawie miesięcznik ten, poświęcony polskiej kulturze teatralnej, pozostający pod redakcją Wiktora Bumom i Stanisława Miłaszewskiego, przedstawia się bardzo poważnie i korzystnie. Dzięki współpracownictwu szeregu pierwszorzędnych sił ze świata literackiego i teatralnego, tudzież umiejętności w redagowaniu, pismo to wszechstronnie wyświetla różne zawiłe problematy teatralne. Najciekawsze w tym kierunku są szkice p. Stanisławy Wysockiej o aktorze, studjum p. Bumera o inscenizacji, Zelwerowicza o reżyserji, E. Leszczyńskiego o fikcji scenicznej i A. Zagórskiego o teatrze, jako dziele zbiorowej suggestji. Oba numery uzupełnia b. bogata kronika teatralna.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Stanisław Wysocki: »Czarne na żółtem wyświetlające niektóre grzechy kobiety«. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Stanisław Wysocki: »Czarne na białem wskazuje na potrzebę opieki nad rodziną«. Warszawa. Gebethner i Wolff.

M. Westfalewiczówna: Śpiący rycerze z Tatr. Obrazek sceniczny w dwóch aktach dla amatorskich teatrzyków. Kraków. Nakładem Koła pań T. S. L. 4 M.

Janusz Pierzchalski: O rząd ludowy dla Polski. Warszawa. 1920.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 16 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1912	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj.	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	75'—	77'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'50	98'50
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	90'—	92'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350'—	400'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	220'—	250'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. gór.	3200'—	3400'—
Polska Nafta	1250'—	1350'—
Transakcja	1315'—	1300'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	420'—	430'—
Marki niemieckie po 1000	435'—	455'—
Ruble carskie po 500 rb.	310'—	340'—
Transakcja		335'—
Ruble carskie po 100	320'—	340'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Transakcja	171'—	172'—
Dolary kanadyjskie	120'—	140'—
Lei rumuńskie	480'—	500'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	438'—	451'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja		380'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	102'—	100'—

Gdańsk, 16 lipca. (PAT). Kurs marki polskiej ustalił się w związku z ustaleniem się wszystkich zagranicznych środków płatniczych. Popyt ożywiony, podaży prawie żadnej. Kurs marki polskiej, jak i przekazy na Warszawę 23½, w Berlinie również 23½.

Warszawa, 16 lipca. (PAT). Giełda. 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1915-16 wartość kuponu 3,46.5, transakcje 190, 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1917 po 100 marek 3,78, żądano 212, poszukiwano 208. 7% oblig. Banku ziem., wartość kuponu 0.25, transakcje 100, żądano 101, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 1.34.9, żądano 103, poszukiwano 99, 4% ziemskie wartość kuponu 0.60, transakcje 203'25, 203'75, żądano 205, poszukiwano 200, 5% miasta Warszawy 0.58.3, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2.91.4, transakcje 225.50, 226'50, żądano 228, poszukiwano 223, 5% miasta Łodzi wartość kuponu 2.62.2, żądano 214, poszukiwano 209, 4½% miasta Łodzi transakcje 185, 6% Banku kred. hipot. wartość kuponu 0.23.1, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty: Ruble carskie setki 315, 320, ruble carskie pięćsetki 315, 320, 325, ruble carskie po 250, ruble dumskie po 1000 — 71, 76, 78, funty szterlingi 685, 680, dolary Stanów Zjednoczonych 158, 168, 167'50, lei rumuńskie 4'85, czeki na Paryż 13'75, 14'12½, 14'07½, czeki na Szwajcarję 31'50, 30'75, czeki na Londyn 672'50, czeki na Nowy York 159'50, 161, telegr. 163, 164, czeki na Berlin 438, 447, 443, na Wiedeń 104'50, 100, Bruksela 100.

Lwów, 16 lipca. (PAT). Giełda: Ruble carskie setki 310 do 330, ruble carskie pięćsetki 320, 340, ruble carskie drobne 220, 240, dumskie tysiączki 60, 80, po 250 — 40, 50, karbowańce 13, 18, grzywny po 500 i wyżej 13, 18, 100 franków francuskich 1400, 1600, franki szwajcarskie po 100 — 3200, 3400, Berlin 650, 690, dolary amerykańskie 155, 175, dolary kanadyjskie 120, 130, marki tysiączki 445, 465, lei rumuńskie 500 — 470, 490, lei rumuńskie drobne 370, 390, marki niemieckie setki 430, 450, liry włoskie 1000, 1200, czeskie korony 400, 420, korony austrjackie stemplowane 90, 100, dewizy na Londyn 650, 690, Paryż 1450, 1460, Zurych 3050, 3350, Pragę 420, 440, Wiedeń 100, 110, Berlin 450, 480, Nowy York 150, 170, Medjolan 1000, 1200.

Lyon, 16 lipca. (PAT). Giełda paryska z dnia 15 b. m.: Londyn 46'90, Nowy York 12'08, Belgja 107, Włochy 71'25, Rumunja 36, Szwajcarja 214'25, Praga 26'75, renta francuska 3% 58'10, renta francuska 3½% 87'85, 4% z 1917 — 71'25, renta francuska 4% z 1918 70'95, renta francuska 5% — 88'50, renta francuska z 1920 — 101'95.

IZBA HANDLOWA POLSKO-WŁOSKA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Izby handlowej polsko-włoskiej. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych w uroczystości brał udział dyrektor departamentu dyplomatycznego Okęcki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOFIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Adwokata

zamiejscowego, s ana wolnego, poszukuje się, jako spólnika, do intratnej kancelarji w Krakowie. — Zgłoszenia pod „A-B“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5279

Natychmiast potrzebny zdolny, samodzielny

buchalter-bilansista

następnie korespondent(ka) ze znajomością stenografji polsko niemieckiej i pisania na maszynie, jakoteż i fakturzysta(ka) do biura handlowego. Zgłoszenia z podaniem referencyj pod „Rutyna“, przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 5263 1 3

Kupię dom

w obrębie wielkiego Krakowa. Potrzebne 5—7 ubikacyj parterowych, wolnych zaraz. — Pożądany plac (dziedziniec lub ogród), wodociąg i oświetlenie. — Zgłoszenia pod „W. M. 491“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5285 1 3

Aparaty dezynfekcyjne

formalinowe i amoniakowe, sikawki ogniowe, pompy, wiaderka ogniowe konopne, poleca ze składu

Biuro techniczno - handlowe dla przemysłu i rolnictwa

„Pionier“

Kraków, ul. Straszewskiego 24

Telefon 2227.

5287 1 3

Oryginalne, amerykańskie

STOLICZKI

pod maszyny do pisania, hurtem lub sztukami, sprzedaje: Lassociński, Kraków, ulica Topolowa l. 15. 5.89 1 2

Do założenia

ksiąg fabrycznych

poszukuje się buchaltera na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Dr S.“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5291

3 wagony szyn wąskotorowych

sprzeda z dostawą natychmiastową firma

Bronisław Hilki i Ska

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 5.

5290 1 2

Panienka

ze szkołą wydziałową znajdzie posadę w bibljotece naukowej i literackiej. J. Gumplowicz, plac WW. Świętych l. 8. Zgłoszenia od godz. 8—9 rano. 5295 1 2

Sprzedam pianino

czarne. Ul. Zwierzyniecka 29, II p.

Różne meble

szafę z lustrem, łóżko francuskie, otomanę, bieliźniarkę, i t. p. Ulica Grabowskiego l. 9, oficyny, parter. 5296

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2455 36 40

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 5005 6 15

„Favorit“

najlepszy żurnal z polskim tekstem nadszedł wraz z **krojami.** Cena 20 Mp, z przesyłką 23 Mp. do nabycia:

„Ruch“, Kraków, Szczepańska 9.

5340 2 2

ROWER

w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Długa l. 44, u dozorcy. 5244 3 3

Modniarkę

tylko pierwszorzędną siłę, przyjmie

Salon mód „NINA“

w Krakowie ul. Karmelicka 9.

W razie potrzeby mieszkanie i utrzymanie zapewnione. 5 52 2 2

FORTEPIAN

krzyżowy, krótki, w zupełnie dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: Fischingerowa, Okocim. 5255

Chassis

Daimlera, z chłodnikiem, kierownicą i skrzynką trybową, do sprzedania. Oglądać można w garażu ulica Straszewskiego l. 2, w podwórzu, codzień od godziny 8—12 i od 2—6. 5256 2 3

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budzieszek

ul. Grodzka l. 3. 11463

Garnitur salonowy

1 duży dywan, 2 małe tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „N. Reformy“. 3326 2 2

Do sprzedania

ubranie z surowego jedwabiu na mężczyznę średniego wzrostu. — Zgłoszenia pod „Ubranie“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5263 2 2

Wapno skaliste

najlepszej jakości, wagonami, zaraz do sprzedania. — Wyjaśnień udziela z grzeczności: Baldinger, Kraków, ulica św. Sebastyana 20. 5267 2 3

Powozy, wózki

nowe, na resorach, do sprzedania. Szymski, Kraków, Rakowicka 11. 5269 2 3

Sypialnia

i jadalnia dębowa, lustro wahadłowe, styl renesans, za 110.000 marek do sprzedania. Oglądać można między godz. 4—6 po południu, Kraków, ul. Kochanowskiego 20, parter. 5261 2 3

MOTOR

4 cylindrowy 25 HP, „Fiat“ z chłodnikiem i rezerwoarem benzynowym, supełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można w garażu, ul. Straszewskiego 2, w podwórcu, codzień od godz. 8—12 i od 2—6. Pośrednictwo niedopuszczalne. 5257 3 3

HURTOWNIA SZCZELIW

Biuro techniczne i elektrotechniczne

„ZENIT“

Spółka z ogr. por.

Kraków, ulica Stradom 7 a

dostarcza natychmiast:

lampek benz. do lutowania
papieru szmirglowego
przewodników miedzianych
dzwonków domowych
wężów do gazu „Kelerit“
żarówek, 110 i 220 Volt
szczeliw

jakoteż wszelkich artykułów technicznych i elektrotechnicznych. 5273 2 2

Sił biurowych

do buchalterji i korespondencji poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Biuro techniczne F. Lord, ul. Lubicz 1. Zgłoszenia osobiste. 5250 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 20 20

SERY DESEROWE i BRYNDZĘ

w wielkich ilościach — poleca

MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA

Kraków, ulica Czarnowiejska 70.

Wysyłkę na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 4882 5 6

KASY OGNIOTRWAŁE

wielkości 0, 1, 2, 3 i 4 sprzedaje natychmiast

HENRYK TRAMER

w Bielsku, ul. Blichowa L. 36.

Telefon Nr 838/VI. 5292

TUTKI HYGIENICZNE

„NIL“

„RIDEÉ“

„SOLO“

wszędzie do nabycia.

Skład fabryczny D. Rosenzweig

Kraków, ulica Krakowska 6, telefon 2360.

MYDŁO TOALETOWE

poleca hurtownie 4974 4 4

D. ROSENZWEIG — KRAKÓW

ul. Krakowska 6 (w podworcu) — **telefon 2360.**

L. 10169/920. 5230

III. a.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako władza polityczna I. instancyi, na prośbę jawnej spółki handlowej pod firmą „Jan Godzicki i Ska“ o zatwierdzenie planów na budowę fabryki przetworów chemicznych na parcelach lwh. 459 i 454/I Dz. XIX przy ulicy Rzeźniczej w Krakowie (obok rzeźni miejskiej i stacji kolejowej), zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na **dzień 29 lipca 1920 r., t. j. we czwartek, o godzinie 9½, przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie wspomnianego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 8 lipca 1920 r.

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:

Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 3 3

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

SPÓŁKA Z O. O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O. O.

KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEFON 2038.

Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 6 6

Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

Pruszkowska fabryka ultramaryny „Sommer i Nower“, Sp. z o. o.

Pruszków pod Warszawą

po pięcioletniej bezczynności **została uruchomiona** w kwietniu r. b. i posiada na składzie

ULTRAMARYNĘ

w znanych gatunkach przedwojennych.

Jako największa fabryka w kraju jest ona w stanie zadośćuczynić wszelkim życzeniom Szan. Klijenteli. 4893 2 2

Agenci z tego działu zechcą złożyć oferty wraz z referencjami.

Dyrekcja Zakładu kąpielowego

w Iwoniczu

podaje do wiadomości kuracjuszów, aby bez porozumienia się z zarządem Zakładu nie przyjeżdżali, gdyż wszystkie mieszkania zajęte. 5042 6 8

Dla smakoszów

prawdziwy kasztelański miód z marką

Rój



Małopolska fabryka miodu „Rój“, Ska z ogr. odp.

Kraków, XXII., Rynek 12. 4622 6 0

Część dochodu na Dar Odrodzenia.

Nowość! — Wydanie drugie. — Nowość!

Ave! Patria! Morituri Te salutant!

I. Czem Polska stoi? — II. Żołnierz i obywatel. — III. Dziejów Duch Święty. — IV. Dar Odrodzenia. — V. Dzień Wesela.

Panu Posłowi Witosowi — argumentum!

Egzemplarz 5 marek polskich.

MIECZ CZYNU! Śnie mój złoty... Egzempl. 2 marki.

Jeden tylko — Polski Maj! Na Wieków Rozdroże... Egzempl. 3 marki.

Do nabycia w księgarniach oraz przekazem u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska 8. 5227

Uwaga: Dotychczas przesłałem Redakcjom czasopism polskich łączną kwotę 165 Mk **dla skarbu państwa, jako Dar Odrodzenia.**

Hurtowny skład artykułów chemicznych

I. BIBERMAN

Kraków, ulica Krakowska L. 6. — Telefonu Nr 3231.

Nadszedł większy transport:

Sody bicarbonicum, kalafonji francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, atychloru, potażu, salmiaku, gumy arabskiej w kawałkach, kwasku winnego i t. p.

Sprzedaję po cenach umiarkowanych. 5038 4 5



PRYMUSY MOSIĘŻNE

GŁOWY, PALNIKI I CZĘŚCI TYCHŻE

OKUCIA DO MEBLI

MOSIĘŻNE

POLECA: 4256 3 3

H. NEUFELD, KRAKÓW

FLORYAŃSKA 12,

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH.

Pompki do toczenia piwa

oraz wszelkie części składowe do aparatów do piwa na składzie w **Domu handlowym dla maszyn i artykułów technicznych**

S. Balk, Lwów, ulica Kopernika 26.

Specjalność: **Rury ołowiane i cynowe.**

Ceny fabryczne. 5044 3 3

L. 177/Pr. 4939 2 2

OGŁOSZENIE.

Przy Wydziale technicznym Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie są do obsadzenia następujące posady:

1) jedna inżyniera w X randze urzędników państwowych;
2) dwóch techników jako praktykantów w grupie C. urzędników państwowych;
3) jednego rysownika (czki) jako urzędnika (czki) kancelaryjnego.

Warunki przyjęcia dla kandydatów: ad

1) dwa egzamina państwowe na wydziale elektrotechniki, budowy maszyn lub inżynierji;
2) ukończona szkoła przemysłowa średnia lub niższa, ewentualnie równorzędny zakład państwowy techniczno-przemysłowy z ostatnim egzaminem przepisanym dla tych szkół;
3) ukończona szkoła wydziałowa lub 4 kl. szkoły realnej, oraz dokładna znajomość rysunków technicznych i kaligraficzne pismo.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w a) metrykę urodzenia; b) świadectwo przynależności; c) świadectwo ostatnich egzaminów; d) świadectwa ewentualnie odbytej praktyki w dziale elektrotechniki prądów stałych; e) świadectwa moralności i nienaganności politycznej; f) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego, skierować należy do Prezydjum Dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska l. 3.

Kandydaci ad 1 i 2, którzy wykażą się dłuższą praktyką w dziale elektrotechniki prądów słabych, mogą być przyjęci ad 1) w IX, ad 2) XI lub X randze urzędników państwowych.

Przyjęcie na razie prowizoryczne, po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia b. r.

Do sprzedania

tylko razem: 2 krowy rasowe duże, mleczne i 2 jałówki, również rasowe, cielne. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5270 2 2

Filmy kinematograficzne

od 50 f za metr, kinoaparat amatorski, kompletny, do sprzedania. Studziński, ulica Zygmunta Augusta 5. 5274 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Do sprzedania

wóz piekarski, kryty, do rozwożenia chleba i wóz legarowy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 1 . 5272 2 2

Do sprzedania

tylko razem: 7 baranów, w tem 4 owce, do zabicia lub chowu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 5271 2 2

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 4 0

Froter

Bochenek wierńuje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 5236

Lep na muchy

„Mort“ w arkuszach po Mk 1·50. Przy odbiorze nad 100 sztuk udziela się 25% opustu. — **L. Weindling,** skład farb i perfumerji, **ul. Grodzka 23,** Telef. 1596. 5190 4 5

Wielka ilość gotowych

DRZWI i OKIEN

z pierwszorzędnego, suchego drzewa, w 3 wzorach

DLA ODBUDOWY POLSKI

Wzór I. **OKNA** podwójne z 3 wewnętrznemi i 3 zewnętrznemi skrzydłami i 1-em skrzydłem do wietrzenia, 130 cm szer., 110 cm wys.

Wzór II. **OKNA** podwójne z 2 wewnętrznemi i 2 zewnętrznemi skrzydłami, 90 cm szer., 110 cm wys.

Wzór III. **OKNA** pojedyncze, 45 cm szer., 110 cm wys.

Wzór IV. **DRZWI** wchodowe 95 cm szer., 210 cm wys., filunek żaluzjowy i 1 oberlicht.

Wzór V. **DRZWI** pokojowe 95 cm szer., 180 cm wys., z sześciu filunkami.

Wzór VI. **DRZWI** do stajni i stodół, 95 cm szer., 180 cm wys., w »pióro« (not i feder) klejone, zaopatrzone w »szpongi«

do sprzedania we Wiedniu po niskich cenach wraz z pozwoleniem na wywóz.

Zapytania:

Paweł Tauber, Wiedeń VII., Schottenfeldgasse 26. 5116 2 2

Dobrze rozwinięte wydawnictwo

wraz z jednym pokojem na biuro, poszukuje spólnika, celem powiększenia tego wydawnictwa, ewentualnie odstąpi je pod korzystnemi warunkami. — Zgłoszenia pod **„Przyszłość 190“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5254

Małopolski Zakład odzieży

dawniej Krajowy Zakład odzieży, posiadający swe magazyny w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska 12, Lwowie, ul. Jagiellońska 20, Tarnopolu, ul. Gołuchowskiego 1, oraz szatnie ludowe w Krakowie, ul. Podwale 6, jakoteż we Lwowie, ul. Jagiellońska 20, poleca P. T. Publiczności, kooperatywom, konsumom, Kółkom rolniczym i t. d. swe, obecnie na składzie znajdujące się towary tekstylne i bławatne, jak: płótna białe, woaliny, opale, markizety, kalikoty, płócienka, barchany, pledy, kloty, materje wełniane i półwełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, gotowe spodnie robotnicze, gotowe ubrania męskie i studenckie, zarzutki, ulstry i t. d. Kupno można uskuteczniać w dni powszednie od godz. 8—12 i od 3—6 po południu, w soboty od 8—2, w każdej ilości, bez żadnych ograniczeń. Kupującym hurtownie udziela się opustu. Zakład posiada swe własne fabryki konfekcyjne w Krakowie i Lwowie i podejmuje się konfekcjonowania ubrań męskich, damskich i dziecięcych dla instytucyj prywatnych, jakoteż i rządowych. 4778 3 3



Reprezentacya na Małopolske i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński

Kraków, ul. Starowiślna 35.

2616 12 12

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 26 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.